

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Telefon Administracyi 637.

### Przemerkata:

zamiejscowa:		miejsceowa:	
rocznie . . . . . 40 K	ówierórocznie 10— K	rocznie . . . . . 36 K	ówierórocznie . . . 9— K
półrocznie . . . . 20 K	miesięcznie . . . 3 60 K	półrocznie . . . . . 18 K	miesięcznie . . . . . 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1'50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal., za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracya „Gazety Lwowskiej“ Lwów ulica Podwale 1. 3.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiwiej nadać order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracją wojenną i mieczami, z uwolnieniem od taksy, w uznaniu mężnego i skutecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela, kapitanem Władysławowi Kubalkowi z 9 pułku strzelców i Jarosławowi Powróźnickiemu z 33 pułku strzelców w 31 pułku piechoty pospolitego ruszenia.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r. najmiłosiwiej nadać inspektoriowi Banku austro-węgierskiego Wiktorowi Pokornemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 kwietnia 1918.

### Zmiana na stanowisku P. Ministra spraw zagranicznych.

Z Wiednia telegrafują:

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość zamianował wspólnego P. Ministra skarbu Stefana hr. Buriana Ministrem Cesarskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych.

Wybór padł na tego męża stanu z tego względu, ponieważ pominawszy to, że cieszy się zaufaniem Monarchy, zna on w szczególności wszelkie antecedeny, których gruntowna znajomość łącznie z umowami międzynarodowymi, jakie mają przyjść pod rokowania, jest nadzwyczaj ważna.

P. Minister spraw zagranicznych — jak się węgierskie *Biuro Koresp.* dowiaduje

— zachowa nadal kierownictwo wspólnego Ministerstwa skarbu.

*Korespondenz Austria* donosi, że Prezydent Delegacyi austro-węgierskiej p. Hauser w ciągu przedpołudnia odbył dłuższą konferencję z Prezydentem Ministrów dr. Seidlerem i P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem.

*Korespondencya* informuje dalej, że już w ciągu dnia onegdajszego, głównie zaś w ciągu wczorajszego przedpołudnia nadeszły do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina manifestacje sympatyj i zaufania ze wszystkich części Monarchii, zwłaszcza z niemieckich stron Państwa.

W pismach i depezach do ustępującego P. Ministra wyrażono mu podziękowanie za jego działalność na stanowisku zarówno podczas rokowań pokojowych, jak i na polu wewnątrzno-politycznym z okazji ostatnich wydarzeń. Wyrażono też nadzieję, że hr. Czernin znów będzie mógł zająć urzędowe stanowisko i że jego polityka znajdzie godnego przedstawiciela.

Niemieckie stronnictwa narodowe i niemieckie Zjednoczenie narodowe obradowały pod przewodnictwem dr. Sylvestra na wspólnym posiedzeniu, a wydany po tem posiedzeniu komunikat powiada, że na posiedzeniu ujawniło się niesłychane wzburzenie wszystkich warstw ludności niemieckiej z powodu ostatnich wydarzeń i wyrażono równocześnie zdanie, że bezwarunkowo należy zapobiedz w przyszłości wpływom nieodpowiedzialnym za ważne sprawy Państwa.

W sprawie ustąpienia hr. Czernina wszystkie stronnictwa wyrażają jak najżywsze ubolewanie i wyrażają nadzieję, że następcą jego nietylko zachowa wytyczone linie polityki zagranicznej hr. Czernina, lecz baczenie patrzeć będzie na oddziaływanie polityki wewnętrznej na politykę zagraniczną.

### Sytuacja wojenna.

Prawie prostolinijny układ frontu zimowego armij Haiga między Nieuport a przestworzem na wschód od Arras wykrzywił się ogromnie pod naciskiem ataku, poprowadzonego przeciw niemu przez Niemcy z przestworza twierdzy Lille. Utworzyło się

w kierunku zachodnim wybrzuszenie sięgające na 25 klm. od linii dawnej. Pierwotne pozycje angielskie, zbudowane przy pomocy wszelkich środków nowożytnej techniki na wschód od Hollebeke, dalej ku południu na zachód od Warneton, potem na wschód od Armentieres, potem poprzez miasteczko La Bassée i kanał tegoż nazwiska, aż przecisnąwszy się pomiędzy Lievin i Lens wpały w przestworze na wschód Arras po obu stronach Scarpe'y. Teraz po 10 dniach walki ruchowej, w jaką trzy lata trwające walki pozycyjne przemieniła wola niemieckiego wodza, Anglii stracili cały obszar ograniczony miejscowościami Hollebeke Masines, Neuve-Eglise (Nieuwekerke), Merris, Vieux-Berquin, Merville (stan z dnia 15 bm.)

Nowa linia, jak polip od stu mackach, posuwa się coraz dalej. Po obu bokach rzeki Lawe, rozpuszczając zagony, zagraża bezpośrednio od wschodu i północy kopalnianemu miastu Bethune na drodze do Aire. Z Bailleul, na wschód od Messines a południowy zachód od Armentieres, próbował nieprzyjaciel wypadami swymi powstrzymać dalsze zapędy Niemców. Wyszedł na tem jak najgorzej, ścignął bowiem nawałę na ten ważny punkt drogi do Calais i po rozpacznych bojach musiał go — jak donoszą dzisiejsze telegramy — z ręk wypuścić. Ścignięte pospiesznie rezerwy w sile 200 tysięcy ludzi ustawiły się w tej części frontu, jednak również ich opór został pokonany i Bailleul upadło.

Wobec tego coraz bardziej oddala się prawdopodobieństwo, by wysiłkom aliantów udało się powstrzymać ostatecznie gwałtowny napór gen. Quasta i Sixta-Arnima, którzy niepomahowanie od pierwszej chwili wszczęcia ofensywy w tym zakątku prą naprzód, dwa spełniając przez to zadania: okrążając swem skrzydłem Amiens od północy a równocześnie dziobem godząc w stronę Calais i Boulogne. Niemieckie ciężkie działa już podobno zniszczyły doszczętnie siedmiokrotny węzeł kolejowy Hazebrook.

Położenie aliantów stało się tak krytycznym, jak niem nigdy jeszcze dotąd nie było. Poważnie już rozpatrywana jest kwestya i nawet prasie dozwolono ją roztrząsać, czy nie trzeba będzie zawczasu przeloczyć frontu obronnego jeszcze bardziej wstecz, a mianowicie czy nie wypadnie go przeloczyć na linię twierdzy St. Omer-Cassel-Poperinghe-Langhemarek, przebiegającą w kierunku południowo-wschodnim, mniej więcej

równoległe z wybrzeżem. Znaczyłoby to, że tak ważne punkty, jak Aire, Hazebrook, Steenworde, Ypres wydanoby nieprzyjacielowi, by uratować to przynajmniej, co jest jeszcze do uratowania — nie dopuścić przeciwnika do Boulogne i Calais.

Terażniejsze operacje niemieckie na północnem skrzydle stwarzają poważne niebezpieczeństwo dla flandryjskiego odcinka frontu Haiga między Nieuport a Zonnebeke. Walki toczą się z niesłychaną zaciętością. Rozumiejąc dobrze grozę położenia, Anglii biją się do upadłego, lecz nie są w stanie ostać się wobec potężnego naporu.

A wszystko teraz zależy od tego właśnie, czy potrafią ostać się Niemców dzieli obecnie od Calais przestrzeń nie większa nad mil 40 i zmniejsza się ona niemal z każdą chwilą.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 16 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 16 kwietnia:

Na froncie włoskim nie nadzwyczajnego.

*Szef sztabu generalnego.*

### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 16 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatery główna dnia 16 kwietnia.

*(Z zachodniego teatru wojny).*

Ataki na polu walki nad Lys przyniosły nam zupełne powodzenie, wzięliśmy w walce wielką wyrwę lewą w walce pod Wytschaete w r. 1917. Po krótkim uderzeniu ogniem zdobyliśmy nagłym atakiem Wulverghem i pozycje nieprzyjacielskie po obu stronach tej miejscowości. Kontratak kompanij angielskich załamały się w zupełności. Postępując z równiny ku górze dotarły nasze wojska w ataku na wzgórza między Nieuwekerke a Bailleul i po gwałtownej walce z bliska wyrwały je z ręk nieprzyjaciela. Angielskie ataki na Loron spełzły na niczem. Na froncie bitwy po obu stronach Sommy przybrała walka artylerji większą się tylko nad potokiem Luce wokolicy Moreuil-Montidier. Przy odparciu wspólnego

13) STANISŁAW OBRZUD.

## MICCI.

(Ciąg dalszy).

Chciała dzisiaj dowiedzieć się od księdza: — Dlaczego? — Za co? — Na co?

Chciała, dusznie chciała. Zbawiciel rozsądził, aby na te pytania znalazła odpowiedź sama!

Pan wybrał ją za naczynie Swej Wiedzy przynajświętszej! Bóg, który oświeca najlichszych, wie wszystko!

...Chwała bądź Panu na wysokościach teraz i na wieki wieków amen!

Micci pracuje dalej automatycznie, maszynowo.

Oczy i ręce oddane szyciu, dusza buja daleko — daleko.

— Oddajcie, co cesarskiego cesarzowi, a co Boskiego Bogu — powiedział Pan...

Na godzinę ósmą wieczorem koszule panny Troth były gotowe.

Micci ma wprawdzie ołów pod czaszką, klucze w oczach, rozpalony pręt stalowy w krzyżach, jakby drągiem poprzetrącane kolana, mrowisko na dłońach i stopach, Micci zatacza się — ale jest jej to najzupełniej obojętne.

Czem bowiem jest jej ciało, jego moc lub niemoc?

Kto pragnął tego ciała? Jakis obcy żołnierz w uludzie słonecznej — jakis drugi w czarnej noc!

I to nie jej zapewne, lecz gatunku, którego ona nędznem, śmiechu godnem naczyniem!

Więc, czem cierpienie jej ciała — lichego, brzydkiego człowieczego ciała?..

Czem w obec cierpienia Tego, który będąc Bogiem, przybrał najcudniejsze z cudnych ludzkie ciało, aby cierpieć jak ostatni zbrodzień ludzki w najstraszliwszem pohańbieniu za ludzkość?..

Za tę, co była, co jest, co będzie.

— A ona za kogo cierpiała? —

Za co? —

Za nędzne swoje istnienie tu — za to, aby jeszcze jeden dzień odetchnąć, jeszcze jeden dzień patrzeć — widzieć słońce, gwiazdy —

Ha! ha! ha! Słońce, gwiazdy!

— Nie dla niej słońce! Nie dla niej gwiazdy!! —

Żyć, to znaczy cierpieć. Im większe cierpienie, tem większa suma życia.

Teraz już wie.

Teraz widzi swe przeznaczenie.

— Otom ja służebnica Pańska! —

Cierpień Panie, jak Bóg — daj łaskę cierpienia dla mnie, człowieka!

Otom ja marny, nędzny człowiek — daj cierpieć o Panie, jak człowiek — dużo, dużo, najwięcej!

Za siebie, za matkę — — za nich!..

Przebite miałeś Boże ręce i nogi i bok — daj łaskę słudze Swojej, aby była instrumentem, na którym wygra melodyę boleści!

.....

Suche są oczy Micci i palające; zapewne ma gorączkę. Pokój tańczy wciąż w kółko, we fioletowych, żółtych, zielonych, czerwonych jak płomień kołach świetlnych zjawia się twarz kusiciela — przylepna, układna, przemiła.

Szept słychać: — Pójdź!.. Pójdź!..

— Jezus Marya!! —

...To nie! — To jej własny pokój — jej łóżko. U wezłowania jego rozpięty na krzyżu Zbawiciel patrzy na nią tak smutno — tak smutno.

— — Micci wstaje.

Słyszysz tupot kilku stóp po schodach. — To oni.

Biegnie, chowa nietknięte potrawy do umywalki i czeka.

Właściwie po co ta komedya? — — Dopiero jutro mojej! — odpowiada sama sobie i siada na stołku.

Dzisiaj jestem jeszcze ich: Trudi, matki, świata. —

Zagrzytał klucz, drzwi się otworzyły, weszli: Matka, Willibald i Trudi.

Micci nie wstydzi się już, ani gniewa, ani czuje upokorzoną, iż ją zamknięto, aby od pracy nie uciekła.

Nie rażą jej, ani dotykają słowa przyszłego szwagra, który, śmiejąc się rubasznie, wita ją słowami:

— Servus Micci! Jak ci tam w areszcie domowym? Ha — z kobietami trzeba zawsze ostro! — śmieje się dalej — to moja metoda Frau Schwiegermutter!

W oczach Trudi zapalają się niedobre ogniki, lecz pod wzrokiem narzeczonego gasną.

Micci patrzy na nich uważnie. Widzi dzisiaj ich dusze poprzez osłonę ciała jasno, plastycznie i umacnia się w tem, jaka wartość życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).



ataku Francuzów i Anglików na północ od potoku Luce wzięliśmy jeńców. Nad kanał Oise—Aisne i na zachodnim brzegu Mozeli przeprowadziliśmy pomyślne przedsięwzięcia.

(Ze wschodniego teatru wojny).

Finlandya: Wojska, które wylądowały w Lorisa na wschód od Helsingforsu po pokonaniu trudnych stosunków lodowych poszły naprzód przez Laptraesk ku północy, złamały kilkakrotnie opór nieprzyjacielski i dotarły do kolei, prowadzącej z Tammerforsu do Wybarga na Wschód od Lahti.

Pierwszy generalny kwatermistrz  
Ludendorff.

## WOJNA.

### Z zachodniego frontu.

Biuro Wolffa donosi dnia 16 b. m. wieczorem:

Wzgórze Wytschaete zdobyto szturmem. Bailleul zajęto.

### Depesza Cesarza Wilhelma.

Korespondencyja „B“ donosi z Rygi: Cesarz Wilhelm wystosował do przewodniczącego wspólnej Rady krajowej, marszałka krajowego Pilara w Rydze następujący telegram:

Do głębi wzruszyło mnie w sposób tak serdeczny wyrażone podziękowanie Rady krajowej Infant, Estonii, Rygi i wyspy Oesel za oswojenie dawnych krajów Zakonu z pod ucisku.

Z serca dziękuję Bogu, że pozwolił mi i moim armiom być narzędziem oswojenia kraju i że dał mi możność ugruntowania na podstawie prawnej przyszłości krajów powołanych do życia przez Niemców.

Przychylnie witam prośbę Rady krajowej o przyłączenie do państwa niemieckiego pod moim berłem.

Przyjmuję to jako znak zaufania do mego rządu i mego Domu i przyszłości niemieckiej i wyrażam za to Radzie krajowej moje cesarskie podziękowanie.

### Komunikat turecki.

Z dnia 15 b. m.: Front na Kaukazie: Twierdza Batum padła. Skoro nieprzyjaciel broniący się krok za krokiem przy okalaniu twierdzy został odparty dnia 13 b. m. rozpoczął się atak na forty frontu południowo-wschodniego. W zaciętej walce udało się wojskom tureckim ożywić świeżym i walecznym duchem, wtargnąć do fortów broniących silnie zasiekami.

W ciągu ataku kilka sąsiednich fortów wywiesiło białe chorągwie, inne do ostatniej

chwili stawiały zacięty opór. Obsadzenie miasta i portu dokonało się bez walki. Deputacya obywateli powitała tureckie wojska.

W mieście panuje porządek. Liczba jeńców i łupu nie jest jeszcze ustalona. Krwawe straty nieprzyjacielskie są ciężkie.

Z innych frontów żadnych ważnych wydarzeń.

### O służbę wojskową w Irlandyi.

Z Londynu telegrafują: Ministrowie stronnictw ludowych odbyli wczoraj w Izbie gmin z prezydentem ministrów Lloydem Geordgem konferencję w sprawie homerulu i zaprowadzenia służby wojskowej w Irlandyi.

Jak słychać, ministrowie wszelkimi siłami dążą do zapewnienia Irlandyi samorządu, zanim obowiązek służby wojskowej, przeciwko któremu tam zresztą niema oporu, zostanie zaprowadzony.

Według jednego z dzienników amsterdamskich donoszą Times z Dublina, że w całej Irlandyi panuje ogromne wzburzenie z powodu zaprowadzić się mającego obowiązku służby wojskowej.

### Sukcesy łodzi podwodnych.

W zamkniętym okręgu środkowej części morza Śródziemnego zatopiły niemieckie i austro-węgierskie łodzie podwodne 6 parowców i 2 żaglowce łącznej pojemności przynajmniej 25.000 tonn.

### Z Włoch.

Prezydent ministrów Orlando przyjął uczestników rzymskiego zjazdu irydyntycznego i wygłosił mowę, w której wskazując na swoją mowę z 7 marca b. r. podkreślił, że rząd zgadza się oddawna z ich planem.

## Z Warszawy.

(Wynik wyborów do Rady Stanu. — Miejsce obrad Rady Stanu. — Reforma agrarna. — Administracya polska. — Z wojska polskiego. — Gen. gubernator lubelski w Warszawie.)

Z Warszawy donoszą: Oznaczone na dzień 9 b. m. wybory do Rady Stanu poprzedziła akcyja przygotowawcza dwu komitetów wyborczych: Koła międzypartyjnego i Związku budowy Państwa Polskiego. Wybory zatem odbyły się pod wyraźnymi hasłami politycznymi dwu tych grupowań. Zebrania sejmików powiatowych, zgrupowanych w czternastu okręgach miały do wyboru szereg kandydatów, należących do Koła międzypartyjnego, bądź do Związku budowy Państwa Polskiego, bądź bezpartyjnych. Wyniki wyborów stwierdziły, że do Rady Stanu większością głosów wybrano przedstawicieli Koła międzypartyjnego, wysuniętych przez centralny komitet wyborczy. W nie-

których okręgach wybory miały przebieg ożywiony, do czego w znacznym stopniu przyczyniła się agitacya przedwyborcza obu komitetów.

Podane poprzednio wyniki wyborów do Rady Stanu w zestawieniu przedstawiają się, jak następuje: W okupacyi niemieckiej: Okręg I. warszawski: Antoni Marylski—Łuszczewski, ob. ziem.; Zygmunt Chrzanowski, ob. ziem.; Jan Grabowicz, ziemianin. Okręg II. siedlecki: Stefan Bądzynski, ob. ziemski; Stanisław Chaniewski, ob. ziemski; Władysław Skup, nauczyciel. Okręg III. łomżyński: Zygmunt Chrzanowski, ob. ziemski; Józef Jabłonowski, ob. ziemski; Leon Gościński, ksiądz. Okręg IV. ciechanowski: Damian Gniazdowski, ob. ziemski; Krzywkowski, włościanin; Tadeusz Święcicki, pr. dyr. T. K. Z. Okręg V. włocławski: Henryk Radziszewski, profesor; Adam Strzelecki, włościanin; Henryk Ciechowski, ob. ziemski. Okręg VI. łódzki: Władysław Jabłonowski, literat; Bolesław Malcz; Janusz Szwajcer, ob. ziemski. Okręg VII. kaliski: Ludomir Pałaski, obywatel ziemski; Jasiński, ksiądz; Alfons Parczewski, profesor. Okręg VIII. częstochowski: Stanisław Skarbiński, dyrektor; Władysław hr. Potocki, obywatel ziemski; dr. Marczewski, burmistrz.

Warszawa—miasto: Czesław Brzeziński, adw. przys.; Stanisław Libicki, dyr. Tow. kredyt.; Michał Łempicki, inżynier; Feliks Ochimowski, adw. przysięgły; Aleksander Rosset, inżynier; A. Wejsblatt, ławnik magistratu; Nzech Priłucki, raday. Łódź—miasto: Eugeniusz Krasucki, inżynier; dr. J. Rosenblatt; Oskar Kindler; Józef Wolczyński, robotnik.

W okupacyi austriackiej. Okręg I. lubelski: JanKoster włościanin, Feliks Lechnicki ob. ziemski, August Popławski obywatel ziemski. Okręg II. zamojski: Kazimierz Fudakowski, ob. ziemski, Malinowski ks., Jabłoński włościanin. Okręg III. radomski: dr. Józef Swierzyński obywatel ziemski, Zygmunt Leszczyński ob. ziemski, Walenty Augustyniak włościanin. Okręg IV. kielecki: Gabryel Luniewski ob. ziemski, Włodzimierz Karski ob. ziemski, Władysław hr. Zamojski ob. ziemski. Okręg V. miechowski: Antoni Minkiewicz inżynier, August hr. Potocki obyw. ziemski, T. Tomala włościanin. Okręg VI. piotrkowski: Leon Siemiński obyw. ziemski, Witold Marczewski obyw. ziemski, Stanisław Skarbiński dyrektor. Lublin miasto: Wybory nie odbyły się wskutek rozwiązania Rady miejskiej.

Wybrano zatem 51 członków, z których 40, jako przedstawiciele sejmików i 11 jako przedstawiciele Rad miejskich: warszawskiej i łódzkiej. Pp. Zygmunt Chrzanowski i Stanisław Skarbiński zostali wybrani w dwu okręgach: pierwszy w warszawskim i łomżyńskim, drugi w warszawskim i piotrkowskim.

Według zawodów wybranych członków Rady Stanu można podzielić, jak następuje: obywatele ziemscy 22, włościanie 7, księża 3, nauczyciele 1, profesorowie 2, literaci i publicyści 2, adwokaci przysięgli 2, inżynie-

rzy 4, lekarze 1, fabrykanci 1, robotnicy 1, burmistrz 1, dyrektorzy Towarzystw kredytowych ziemskich 3, ławnik magistratu 1.

Według przynależności politycznej na 53 członków Rady Stanu należy do Koła międzypartyjnego 37; 13 członków Rady Stanu z wyborów należy do stronnictw aktywno-tycznych; żydzi zaś zyskali dzięki znanym już faktom, 3 mandaty.

\*

Rada Stanu będzie obradowała tymczasowo w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego do czasu uzyskania przez władze polskie odpowiedniejszego i obszerniejszego lokalu (przypuszczalnie w pałacu Zamoyskich). Posiedzenia Rady Stanu będą się odbywały w porze popołudniowej ze względu na dzienne czynności biurowe Towarzystwa kredytowego miejskiego. Sala Towarzystwa według obliczeń pomieści z wielką trudnością członków Rady, zaś galeria około 100 osób z publiczności. Na wzniesieniu wewnątrz będzie pomieszczenie dla prezydium Rady Regencyjnej i członka Rządu. Mównica będzie umieszczona obok wzniesienia. Urządzona ma być mała łoża dla dziennikarzy. Sala będzie połączona z pięciu pokojami, przeznaczonymi dla członków Rady Stanu, Rządu, Rady Regencyjnej i komisji.

Kuloary będą na razie mieściły się w kurytarzu, prowadzącym ze schodów. Kancelarya Rady ma być urządzona w tym samym domu w podwórzu.

\*

Rząd polski opracowuje projekt reformy agrarnej. Zagadnienie to należy do najbardziej ważnych kwestyj w dziedzinie polskiej polityki wewnętrznej, tembardziej, że wśród włościan panuje głód ziemi. Kardynalnym dążeniem i założeniem reformy agrarnej jest rozdział majątków państwowych, t. j. majorackich i koronnych, pomiędzy ludność małorolną. Krok taki niewątpliwie nie rozwiąże sprawy, będzie jednak postępowaniem do całkowitej sanacyi stosunków.

\*

Zgodnie z porozumieniem władz polskich z władzami okupacyjnymi należy oczekiwać już w czerwcju przejęcia władz administracyjnych na terenie okupacyi. Istnieje projekt stworzenia w ich obrębie w miejscach t. zw. „Kreisamtów“ i komend powiatowych — starostw. Ministerstwo spraw wewnętrznych stoi na stanowisku konieczności zaprowadzenia trzech jednostek administracyjnych, a mianowicie: gminy, starostwa i województwa.

Pod zarząd centralnym i dyspozycyą spraw Ministerstwa spraw wewnętrznych będzie prawdopodobnie 73 powiatów. Przed wojną Królestwo Polskie posiadało 84 powiatów. Prawdopodobnie więc na razie nie przejdzie pod zarząd polski 11 powiatów wschodnich, podlegających zarządowi wojsk niemieckich (Ober-Ost).

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie listę kandydatów na starostów. W pierwszej linii będą uwzględnieni

16)

CHARLES MÉRONVEL.

## HRABINA HELENA.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Sprawa d'Orgères.

VII.

(Ciąg dalszy).

Światło połyskiwało z okien jego pokoju; cień rysował się na pół odchylonych frankach.

Hrabina, zaniepokojona, czekała na niego.

— Gdzie byłeś? — spytała.

Uśmiechnął się do niej i w swojej radości, rzucił oba worki na posadzkę i objął ją ramionami.

— Uratowani! — zawołał.

W workach pieniądze zabrzęczały.

— Co to jest? — spytała, uwalniając się.

— To? to jest swoboda, dobrobyt, szczęście! to są pieniądze, których nam brakowało!

— Nie rozumiem... — odrzekła, niedowierzając.

— Zaraz wszystkiego się dowiesz.

I zaczął jej opowiadać wszystko co zaszło, spotkanie wieśniaka w chwili, gdy z domu wychodził, rzekaz przybycia do Orgères, gdzie jego ciotka miała być bliższą śmierci, swoją jazdę, pomyłkę popełnioną prawdopodobnie przez posłańca, ale cóż to szkodzi, jeżeli wizyta jego miała tak szczęśliwy sku-

tek? Ciotka przyjęła go z dobrocią, której się u niej nie spodziewał i której dowodów brakło do tej pory. Ale się nawróciła, opamiętała, czy to nie było główną rzeczą?

I powtarzał ostatnie słowa, tak pełne uprzejmości, któremi stara panna go żegnała:

— Ty wrócisz, Janie, ty wrócisz?

Hrabina z trudem uwierzyć mogła temu nagłemu szczęściu, które spadło na nich jak burza.

Stała wyprostowana obok męża, który usiadł przy stole i wypróżniał jeden worek, aby przeliczyć jego zawartość.

Naturalnie, że nie wątpiła w niego.

Obawiała się obrazić Boga, który uczynił go tak dobrym, słodkim, uczciwym, ale ten nagły majątek ją przyłaczał.

Widziała w nim coś, czego sobie wytłumaczyć nie mogła.

Tak samo, jak hrabia Jan, gdy opuszczał Orgères, zdawało jej się, że śni.

— I ty znasz tege posłańca? — spytała machinalnie, jakby pragnąc uchylić zarzuty, które narzucały się jej w umyśle.

— Ja? — odrzekł z rozrządzeniem, układając pieniądze w kolumny.

— Tak.

— Nie widziałam go dobrze. Noc była bardzo ciemna, a pod drzewami... rozumiesz...

— Ale ktoś to był, ostatecznie?

— Jeden z synów ojca Riboust, wiesz dobrze, dzierżawcy mojej ciotki z La Brouse.

— Ach!

— Nigdy go dotychczas nie spotkałem, — To dziwne!

Hrabina zamilkła.

Słychać było tylko dźwięk pieniędzy, układanych na stole.

— Jest czterdzieści tysięcy franków — rzekł hrabia Jan. — I zapewne tak samo w drugim worku. Żadny pieniądź. Jest czem poprawić sytuację... prowizorycznie.

— Więc panna de Marilles to wszystko ci dała? — spytała młoda kobieta.

— Wszystko. I w jaki sposób! Ach! bardzo ją zapoznawałem! ja, który myślałem, że ona ma serce twarde, jak kamień! Byliśmy wobec niej nadto dumni. Starzy ludzie lubią być pieszczeni, pochlebiani. Przez delikatność nie chcieliśmy jej o nic prosić. Trzeba było przyznać się jej do naszych kłopotów.

— I zrobiłeś to, Janie?

— Tak, bo mnie pytała, wyciągała ze mnie słówko po słówku! Wtedy, coż miałem robić? Wszystko jej wyznałem odrazu, bez ogródek...

— Ale tyle pieniędzy!

— Posiada ich jeszcze więcej! Gdybyś wiedziała!

I dodał żartobliwie:

— Tyle jest tego, że nie mógłbym unieść naraz. Musiałbym wracać z dziesięć razy. W każdym razie mamy czem zaspokoić najpilniejszych wierzycieli. Poślę jutro do Leriche, tego komornika z Mayenne, który okazuje się najbardziej na nas zażarty... Tak, jutro, zaraz zrana. I kto będzie zawstydzony? Spryciarz, który myślał, że jesteście zgubieni, zrujnowani... i który nas wyzyskuje bez miłosierdzia.

— Oóż chcesz? — odrzekła hrabina zamysłona. — To jego rzemiosło!

— Pomóż mi — rzekł hrabia — chciałbym już skończyć.

Zaczęła liczyć złoto, ale brała je końcami palców, niedbale, jak gdyby czuła, że nieszczęście jej przyniesie.

A gdy skończyli:

— Gdybyśmy poszli spać? — rzekła tonem zmęczonym.

— Jak zechcesz; chyba nigdy lepiej spać nie będę. Zdaje mi się, jakbyśmy byli odrodzeni.

Był taki spokojny, rozpromieniony, tak wolny od wszelkiej troski, że ją to uspokoiło.

— Komu najprzód zapłacimy? — spytał.

Otoczyła mu szyję ramionami i w czoło go ucałowała.

— Chodź — rzekła — jutro o tem pomyślimy.

Wsunął złoto w workach do szuflady i poszedł do swego pokoju.

Zapewne, że byli tak samo niewinni oboje, jak byli młodzi, piękni, uśmiechnięci, a jednak, gdyby przewidywali, co ich czeka tego jutra, o którym mówili z projektami szczęścia i wytechnienia, uciekliby, gdzieby ich oczy poniosły, przejechali by morza raczej niż by mieli stawić czoło niebezpieczeństwu, które wisiało nad ich głowami.

Rano, gdy hrabina się obudziła, słońce już było wysoko na horyzoncie, a męża jej już w domu nie było.

Zmienił zdanie.

Zamiast posyłać do Mayenne, sam pojechał powozem, zawiesz piętnaście tysięcy franków długu, panu Leriche.

Młoda kobieta nie miała powodu czuć się niezadowoloną, a jednak wstała ze ściśnionym sercem, jakby złem przeczuć. Była ciągle pod wpływem jakichś przewidywań, niespokojna bez przyczyny, jak przed chorobą, której symptomaty czuć się już dają.

Zaledwie ośmielała się spojrzeć na korytę, w której miała jej córeczka jeszcze spała. Grunt, po którym stapała, niepewny jej się wydawał, kroczyła po nim z wolna, ostrożnie, jak gdyby miał się otworzyć i pochłonąć ją w przepaści.

Bywają czasami takie chwile.

Jeśli przyjdą na kogo, trzeba się strzedz. Nieszczęście jest nie daleko.

(Ciąg dalszy nastąpi)!



ci, którzy ukończyli wyższe kursa administracyjne. Jak słyhać, te kursa, oraz średnie kursa administracyjne dostarczają dostatecznej ilości ukwalifikowanych sił fachowych. Nie jest rzeczą wykluczoną, że w pewnym stopniu poważną usługę odda w tym względzie Galicya, oraz zabór pruski. Już w najbliższym czasie będzie można podać do wiadomości ogółu informacje bardziej szczegółowe.

Wskutek porozumienia się Rządu polskiego z przedstawicielami głównej kwatery niemieckiej, przybędzie po 15 b. m. do Warszawy z 1 korpusu polsk., pozostającego pod rozkazami gen. Dowbór-Muśnickiego 1000 ludzi, wybranych przez komendę korpusu z półśrodk najstarszych roczników do Mińska mazowieckiego, w celu zwolnienia ich od służby i odesłania ich do miejsc przynależności. Żołnierze ci przybędą z bronią, którą tu złożą polskiemu oddziałom do dyspozycji polskiej siły zbrojnej.

Onegdaj bawił tu generał-gubernator lubelski Liposzczak celem złożenia wizyty Radzie Regencyjnej i rewizytowania Prezydenta Ministrów dr. Steczkowskiego, oraz członków Rządu polskiego.

## Stosunki w Holandyi.

Depesze podają wiadomości o krwawych wzburzeniach, jakich w ciągu dni ostatnich widownią była Holandya. Są to skutki niedomagań aprewizacyjnych, w które kraj ten popadł skutkiem zajęcia przeważnej części jego floty handlowej przez Anglię.

Haski korespondent *Berl. Tageblattu* pomieszcza w jednym z ostatnich numerów tego pisma następujący obraz obecnych stosunków:

W Holandyi coraz skąpiej wszystkiego. Zwłaszcza racye chleba maleją przerażająco. W ubiegłym tygodniu silnie dał się odczuć brak mięsa i niema nadziei, by stan ten mógł się poprawić. W wielkich miastach występuje silne wzburzenie. Liczba bezrobotnych wzrasta. Co do węgla panuje przykry niedostatek. Plondrowanie chleba stało się ulubionym sportem tłumów. Ludność wogóle nie tai rozgoryczenia, a nawet oburzenia.

Zanim by ktoś miał krytykować to postępowanie ludności i rządu, powinien przedtem wmyślić się w ich położenie. Holandya znajduje się między młotem a kowadłem, taka zaś sytuacja musi pociągać za sobą przykre następstwa.

Zajęcie okrętów holenderskich było dramatycznym finałem dłuższej ewolucji stosunków politycznych. Kiedy w lecie r. z. okręty handlowe holenderskie wypłynęły z ojczy- stych portów, nie przeczuwano, co je czeka. Ale kiedy potem entente sekwestrowała na te okręty, można było domyślać się, że w grze muszą być jakieś dalekie w przyszłość sięgające i radykalniejsze plany. Przystępując wreszcie do ich zrealizowania, entente zaznaczyła, że to rzecz tylko naturalna i na poprzednich umowach, zwłaszcza na londyńskiej „*basis of agreement*“, oparta i zupełnie zgodna ze stosunkami aliantów wobec Holandyi, jakoteż Holandyi wobec aliantów. To „*agreement*“ bowiem zdążyło przedewszystkiem do jak najrantańniejszego odcięcia Holandyi od Niemiec. Entente podała nawet do wiadomości neutralnego królestwa, że gotowa ona zwrócić nawet zabrane jej 500.000 tonn przestrzeni okrętowej, jeśli Holandya zgodzi się na skuteczne, zupełne odcięcie od Niemiec.

Ale rząd holenderski zawałał się przed takim krokiem i po dłuższych deliberacjach oświadczył wreszcie Anglii, że nie uznaje podobnego *agreement* za korzystne dla Holandyi. Odpowiedziano mu, że także obecnie alianci podejmują się zapatrzania Holandyi w zboże i paszę jedynie pod warunkiem odcięcia się jej od Niemiec zarówno pod względem politycznym jak ekonomicznym. Wszelka samoistność Holandyi w stosunku do Niemiec musi ustać. Oświadczenie takie zakrawa na prowokację Holandyi jako państwa niezawisłego, ale prowokacja ma za sobą przeświadczenie ententy, że drobnemu państewku, acz mu się należy niezawisłość, brak środków, by mogło na prowokację odpowiedzieć, jak należy.

*Agreement* ma formę porozumienia między aliantami, tj. Anglią, Francją, Włochami jakoteż Ameryką a Holandya i ma charakter umowy, zawartej w Londynie przez małą komisję holenderską z przedstawicielami aliantów, a uznanej przez holenderską komisję za substrat odpowiedni dla zawarcia traktatu na jego podstawie. Kwestya jest tylko, czy to zapatrywanie komisji podziela również rząd holenderski? Na właściwym znaczeniu umowy pojąpano się w rozstrzygających sferach Holandyi dopiero po zajęcia jej floty handlowej przez entente.

Niewiadomo — pisze korespondent — na co liczone w Holandyi, godząc się na owe *agreement*. Czyżby na niewyczerpaną pobłażliwość Niemiec? Czy spodziewano się może znaleźć drogę pośrednią, a mianowicie dostawę do Niemiec zredukowaną do minimum, żeby ententa nie czuła się tem urażoną, a Niemcy nie mogli protestować, gdyż dostawy zaniechane nie zostały.

Holandya uległa zdaje się zahypnotyzowaniu przez niebezpieczeństwo grożące jej ze strony Anglii. Przedewszystkiem zaś pragnęła zyskać na czasie. Myślała też może, iż wyjedna przy tej sposobności u entente inne ustępstwa, które ją — entente — zwiążą i zmuszą do większych wzajemnych świadczeń. Miała nadzieję, że entente wpadnie w pułapkę, a tymczasem ją samą, Holandya, los ten potkał. Postradawszy przeważną część floty, Holandya postradała też podstawy swego dobrobytu. Odtąd Holandya w rozwoju swym ekonomicznym ciągle o to musi utykać, że wielkopaiństwowa politykę gospodarczą sprawować musi środkami małego państwa.

Tak więc stało się, że nie entente związana została przez Holandya, lecz odwrotnie Holandya przez entente. Uregulowano stosunki Holandyi tak, jakby ona zawisła była tylko od entente.

Prawdą jest — wywodzi korespondent — że Holandya ani tyle dostać nie może od Niemiec, co od koalicji, ani na równe przez nie straty narażona być nie może. Ale Niemcy są jednak niezbędne dla niej, a stosunki holendersko-niemieckie nie mogą uleść przejściowo — choćby na czas najkrótszy — zawieszaniu. Mogą być one dobre lub złe, lecz nie mogą być obojętne. Byłoby nieszczęściem dla Holandyi, gdyby nie doznała ona utrzymać się w równowadze między entente a Niemcami.

## T. S. L.

W sobotę i niedzielę obradował w Krakowie zarząd główny TSL pod przewodnictwem prezesa dr. Bandrowskiego nad szeregiem prac oświatowych. Stwierdzono, że z 300 Kół założonych przed wojną, nieczynnych jest ponad 100; z tego już przed wojną było nieczynnych 40. Kół ta będą rozwiązane. Z reszty około 180 rozwija coraz żywszą działalność; 62 Kół do końca marca odbyły swoje droczne walne zgromadzenie.

Ze spraw, dyskutowanych na plenum zarządu głównego TSL, najpoważniejszą była sytuacja finansowa Towarzystwa i budżet na rok 1918. Wiadomem było przed wojną, że wprawdzie rosnie majątek TSL w budynkach, inwentarzu i t. d., ale, że rosła także jego zobowiązania i bieżące deficyty. Zwłaszcza akcja szkolna na zachodnich i wschodnich kresach, która doprowadziła do założenia 414 szkół na wschodzie, a 4 szkół średnich i 26 innych na zachodzie, pożerała milionowe sumy. W krytycznych jednak momentach zjawiał się „Dar narodowy“. „Dar grunwaldzki“, „Fundusz na zakupno ziemi pod szkoły w Galicyi wschodniej“ i zasilali kasę nową gotówką. Wojna, inwazyja, rozliczne potrzeby polityczne, legionowe i humanitarne, na chwilę odsunęły na drugi plan potrzeby TSL.

Ale już zeszłoroczny „Dar narodowy 3 Maja“ przyniósł w porównaniu z najlepszymi latami przedwojennymi, dwa razy więcej. Zasiłek ten, a potem spadek po ś. p. Wolanowskim, wydawnictwa i subwencye złożyły się na poważną sumę ponad 800 000 kor., tak, że rok 1917 zamknął zarząd główny niewielkim tylko deficytem. Uchwalony na rok 1918 budżet, przedstawia się następująco: Wydatki: Szkoły 691.000 kor. Dla Kół i Związków 35 000 kor. Centralna Składnica książek 110.000 kor. Prześroczka 5000 kor. „Przewodnik oświatowy“ i druki 18.000 kor. Nakłady własne 10.000 kor. Koszta zapisów 2000 kor. Długi, raty hip. 58.000 kor. Razem 989.000 kor. Dochody: Szkoły 279.000 kor. Książnica 80.000 kor. Nakłady własne 40.000 kor. Prześroczka 2000 kor. „Przewodnik oświatowy“ 5000 kor. Wkłady i dary 12.000 kor. „Dar Grunwaldzki“ 10.000 kor. Zapisy 40.000 kor. Wierzytelności 20.000 kor. Subwencye na cele ogólne 14.000 kor. Razem 502.000 kor. Do pokrycia przez społeczeństwo 487.000 kor.

Wychodząc z założenia, że społeczeństwo „Darem narodowym“ i istałem ofiarami pokryje deficyt, postanowiono nie związać dotychczasowych placówek, ani zacieśniać działalności. Uchwalono zatem: założenie interntu dla gimnazjum naucz. T. S. L. w Białej, podtrzymanie nowo założonej szkoły wydziałowej w Polskiej Ostrawie, współdziałanie w przygotowaniach gmin Oświęcim i Brzeszcze do założenia szkół wydziałowych i założenie razem z Macierzą szkolną 2-klasowej szkoły kupaieckiej w Orłowej na Śląsku.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa stosunku T. S. L. do prac w Ziemi chełmskiej, Podlaskiej i w Wołyniu. T. S. L. od dwóch

lat postępuje tam w ścisłej łączności z Macierzami szkolnymi chełmską i wołyńską. W myśl uchwały komitetu grup i stronnictw w Krakowie, składki na tamtejsze cele szkolne wpływać mają do kasy T. S. L. Z Ziemi chełmskiej zażądano od T. S. L. 1000 bibliotek, 1000 sił nauczycielskich, misjonarzy i t. p. Ponieważ nie doszło do porozumienia stronnictw w celu jednolitego zużycia funduszu samoobrony narodowej, poszczególnie komitety same decydują: w ten sposób do kasy Zarządu głównego w Krakowie na cele oświatowe chełmskie złożono około 25.000 K, we Lwowie 14.000 K; dalsze wpływy są już zapowiedziane. Pieniądze te w całości zużyje T. S. L. na cele ziemi chełmskiej, podlaskiej i wołyńskiej. Dla jednoustajnienia zużycia tych i zbieranych dalej sum, w dniach najbliższych do Lublina i Chełmu sekretarz T. S. L.

Przyjęto wnioski o wyrażenie p. Teodozy DREWŃSKIEJ, która przez 25 lat bez przerwy stała na czele Kół T. S. L. w Sanoku, uznania za trud i ofiarności, p. Adamowi KARLIŃSKIEMU w Korszowie za oddanie domu dla polskiej szkoły, gminie Truskawiec za plac pod budowę domu p. dr. Antoniemu MIKULSKIEMU za działalność jego w Białej, p. Piotrowi FELIKSOWI za wzorowe kierownictwo gimnazjum w Orłowej w ciągu lat wojny, p. Antoniemu OSUCHOWSKIEMU w Vevey za stałą pamięć o potrzebach polskiej młodzieży w Galicyi wschodniej.

Podczas obrad zarządu głównego nadeszła wiadomość z Wiednia, że przynajmniej jeden zakład gimnazjum w Białej zostało upaństwowione. Aktu odnośnego jeszcze T.S.L. w rękach nie ma. Sprawa dwu innych zakładów: w gimnazjum w Orłowej i Seminarjum naucz. w Białej tylko bardzo powoli posuwa się naprzód. Ostatnie posiedzenie wypełniły zupełnie dyskusje nad sprawami: organizacyi narodowej w Galicyi wschodniej, nowej szkoły w Polsce, opieki nad młodzieżą rękodzielniczą, kolonij wakacyjnych dla dzieci z Morawy i Śląska.

## KRONIKA.

Lwów, 17 kwietnia 1918.

### Kalendarz.

Czwartek (18 kwietnia): Apoloniusza m. — 5 Fteoduła m. — Gościśława.

Wschód słońca o godzinie 4:10 rano, zachód 5:49 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe +18 Cel.

Wystawa Karykatur Kazimierza Si-chulskiego otwarta jest w sali Głębki przy ulicy Akademickiej l. 17, od godz. 10 rano do godz. 12 w południe i od g. 4 do g. 7 wieczorem. Wstęp 1 korona.

— JE. P. Namieśnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn wyjechał do Krakowa i Wiednia.

— Z Namieśnictwa, Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicyi, Sekcyi dla przemysłu rzemiosł i handlu otrzymujemy następujący komunikat: Wobec braku wozów kolejowych do przewozu materiałów przeznaczonych do odbudowy Galicyi Ministerstwo robót publicznych i kolejowe zarządziły, że na przyszłość będą dopuszczane tylko takie przesyłki wagonowe dla odbudowy Galicyi, które objęto Namieśnictwem mieszczyznym programem, przedkładanym Ministerstwu kolejowemu. Program ten układa Namieśnictwo (Centrala kraj. dla gospodarczej odbudowy Galicyi) Sekcyi III, na podstawie zgłoszeń, wniesionych do ekspozytur budowlanych lub wprost do Namieśnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi).

Ponieważ mimo tego zarządzenia strony przedkładają Ministerstwu względnie centralnemu kierownictwu transportowemu nadal próby o zezwolenie na przewóz, dołączając frachty zaopatrzone klauzulami ekspozytur budowlanych i rolniczych lub innych organów, zwraca się ponownie uwagę interesowanych, że postępowanie takie jest bezcelowe, Ministerstwo bowiem takie podania zwraca bez uwzględnienia. Podania zatem należy jedynie do Namieśnictwa, Sekcyi III, za pośrednictwem ekspozytur budowlanych lub rolniczych.

— 8-me posiedzenie tymczasowej Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 18 kwietnia 1918 o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady miejskiej. Porządek dzienny jawnego posiedzenia: 1 Wybór Komisji Rady miejskiej. 2 Sprawa urządzenia wypasu bydła we wschodnich powiatach Galicyi dla aprowizacyi miasta na jesień. 2. r. Laszkowski.

Na tajnym posiedzeniu wniesiona będzie: Sprawa kierownictwa teatru miejskiego. Spr. r. Schneider.

— Sekcyja szkół wyższych Komisji planów i podręczników szkolnych T. N. S. W. odbędzie posiedzenie w czwartek 18 kwietnia o godz. 6, w sali Wydziału lekarskiego na Uniwersytecie. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi nad referatem Rektora Hauswalda o organizacyi szkół wyższych w Państwie Polskiem.

— Obchód rocznicy 3 Maja. Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w lokalu Związku T. S. L. posiedzenie wszystkich Kół T. S. L., celem zastanowienia się nad urządzeniem obchodu rocznicy 3 Maja. W dniu poprzedzającym rocznicę t. j. 2 maja urządzony będzie uroczysty wieczór w sali ratuszowej; przemawiać będzie profesor Uniwersytetu krakowskiego dr. Konopezyński. Dnia następnego t. j. w piątek odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym. Osobne nabożeństwo dla włościan odbędzie się w kościele OO. Bernardynów. Po południu urządzone będzie w Teatrze miejskim przedstawienie sztuki „Krakowiacy i Górale“.

Wszystkie Kół dzielnicowe T. S. L. urządzają uroczyste wieczory dla mieszkańców dzielnic miasta. Koło grunwaldzkie urządza obchód dla mieszkańców ul. Zielonej, Koło im. Mickiewicza dla ul. 29 Listopada i okolicy, Koło im. Głowackiego dla Łyczakowa, Koło im. Borelowskiego dla Gródeckiej, Koło im. Emilii Piaster dla Żółkiewskiego, w śródmieściu zaś koło Pań T. S. L.

Nakoniec wybrano przewodniczących i członków komisji; i tak sekcyi finansowej przewodniczy dr. Piepes-Poratyński, sekcyi obchodowej p. Marya Argasińska, sekcyi ludowej p. Galasiewicz.

— Chleb z mąki rybiej. Pewnemu piekarzowi w Chrystyanii, udało się z mięsa rybiego, odpowiednio przyrządzonego, wypiekać chleb. Zawiera on mięsa rybiego około 60 części na 100, a z dawalnia gusty nawet wybrednych smakoszy. Póki więc w Norwegii jest obfitość ryb, ludność jej może być o chleb spokojna.

— Wystawa grafiki polskiej. Sekretaryat Towarzystwa sztuk pięknych zawiadamia, iż w niedzielę o godz. 12-tej w południe wygłosi prof. Leon Dołycki w salach wystawowych wykład „O nowoczesnych sposobach technicznych grafiki“.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. Dzisiaj, w środę dnia 17 kwietnia II wykład dra Tadeusza Piniego, profesora gimn., „Mesyanizm w poezyi polskiej“. Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut fizyczny przy ul. Długosza 8. Wstęp 40 hal. Treść wykładu II: „Przedświt“ Krasieńskiego. Jego stosunek do „Dziadów“. „Psalm dobrej woli“. Poglądy mesyanistyczne Słowackiego. „Posłaniec do Polski“ Goszczyńskiego.

Jutro, w czwartek 18 kwietnia I wykład dra Edmunda Bulandy, prof. Uniw.: „Kultura Rzymu (podróż człowieka nowożytnego do starożytnego Rzymu)“. Z obrazami świetlnymi. Początek o godz. 7 wieczorem. Instytut fizyczny przy ul. Długosza 8. Wstęp 40 hal.

Bilety abonamentowe na 6 wykładów po 1 kor. 50 hal.

— Kupno starego obuwia. Krajowy Zakład odzieży podaje do wiadomości, iż d. 13 bm. zostało otwarte przy ul. Szczępańskiej w Krakowie l. 7 Biuro skupu starego obuwia. Biuro będzie skupowało po najwyższych cenach stare obuwie męskie, kobiece i dziecięce wszelkiego rodzaju i gatunku skóry, bez względu na zniszczenie, w celu przerabiania na zdadne do noszenia. Jest nadzieja, że klasy zamożniejsze zechcą tym sposobem pozbyć się obuwia, które jest już niepotrzebne, a które po odpowiedniej naprawie będzie jeszcze mogło służyć ku pomniejszeniu powszechnego braku artykułu, jaki tak dotkliwie daje się odczuć w czasach obecnych. Takim sposobem będzie mogła powstać większa, intensywniejsza pomoc filantropijna. Krakowski skup i warsztat hurtownego naprawiania butów jest pierwszym tego rodzaju posterunkiem akcyi, walczącej z nędzą odzieżową. Podobne warsztaty, jako filie powstały w krótkim czasie we wszystkich większych miastach Galicyi. Zgłaszać się z butami można od 9 do 12 rano, oraz od 5 do 7 po południu.

— Stan zdrowotny miasta jest obecnie zadowolający. Nasilenie tyfusu plamistego zmniejszyło się znacznie. W ubiegłym tygodniu zgłoszono 1 wypadek tyfusu, stwierdzonego u osoby pochodzącej ze Lwowa, 7 zaś osób przywieziono z okolic naszego miasta.

Według dat statystycznych, zestawionych przez miejski urząd zdrowia, w tygodniu od 17 do 23 marca zmarło we Lwowie 207 osób (tj. na 1.000 mieszkańców na rok), w Krakowie 214 pre., w Wiedniu 202 pre., w Budapeszcie 22-2 pre., w Pradze 27 pre., w Tryjeście 323 pre.

Tyfus plamisty, poryjający wiele ofiar panuje epidemicznie w Królestwie Polskiem. W tygodniu od 10 do 16 marca zachorowało w guberni warszawskiej 1.248 osób (w czem 95 wyp. śmiertel.); w samej Warszawie zachorowało na tę chorobę 586 osób (61 śmiertelnych), w Łodzi 55 (10), Częstochowie 9, Łowiczu 16, Grojcu 34 i t. d.



— **Fundusz zapomogowy polskiej młodzieży akademickiej** otrzymał od Najprzewielebniejszego Księęcia Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego hojny dar w kwocie 1.000 K, za który imieniem korzystającej z tego Funduszu młodzieży gorąco składam podziękowanie. Prof. dr. K. Twardowski.

† **Stefan Miziewicz**, emer. dyrektor Kasy oszczędności w Podgórzu, żołnierz 2 pułku Legionów polskich, dyrektor Spółki wydawniczej *Czas*, umarł w Krakowie, gdzie wprost niezwykłą cieszył się sympatią i poważaniem.

Urodził się w r. 1869, po studiach handlowych i praktyce w większych zakładach przemysłowych, powołany w r. 1895 na dyrektora świeżo wówczas założonej Kasy oszczędności w Podgórzu, przeszedł dwadzieścia lat poświęcił się jej rozwojowi. Ze skromnych zaczątków uczynił z niej silną instytucję, stawianą za wzór, osiadł w własnym gmachu. — Ciężka choroba nerkowa zmusiła go do opuszczenia tego stanowiska i do dłuższego pobytu w południowym klimacie. Wrócił w Włoch przed samym wybuchem wojny. Z chwila formowania Legionów jeden z pierwszych zgłosił się do pracy w Naczelny Komitecie Narodowym. Objął dział „drobnych datków”: tych setek i tysięcy obrączek, łańcuszków i ubogich precyozów, składanych na wojsko polskie. Po przeniesieniu biur do Wiednia, jako szef rachunkowości departamentu skarbowego, ujął fundusze publiczne w formy ścisłej księgowości. Cicha ta zasługa trwa dotychczas, jako podstawa całej dalszej administracji finansowej N. K. N.

Na wiosnę r. 1915 postanowił z „kancelaryi” iść na front. Wyjechał do II. brygady Legionów, wówczas w Besarabii. Wyjechał niemal pokryjomy, chcąc uniknąć perswazyj przyjaciół, znających stan jego zdrowia. Komenda Legionów nie bez zdziwienia powitała ochotnika, wiekiem tak odbiegającego od młodzieży legionowej. Na drugi zaraz dzień poprowadził patrol. Kiedy wrócił, wiedziano już, że służyć pełni na seryo. Pełnił ją też w kampanii besarabskiej, a potem w jesiennych roztopach na Polesiu. Przydzielony do sztabu pułk. Januszajtisa, z którym wrócić złączyły go węzły przyjaźni, nie chciał przyjąć ofiarowanej mu wyższej szarży. Kilkakrotnie odmawiał, mówiąc: „Z młodszego będzie lepszy oficer, bo ma więcej siły”. Zwany szeroko w okopach „dyrektor”, lubiany bardzo, a zarazem, mimo obywatelskiego koleżeństwa, otaczany szczególnym poważaniem, wywierał też znaczny wpływ moralny w młodych szeregach.

Pod koniec kampanii polskiej, powrotne ataki cierpień nie pozwoliły mu dłużej pozostać na froncie. Z żalem zdjął mundur, który przywdział z zapalem młodzieńca, śladem rodzinnej tradycji; dziada, kapitana artylerii wojny Ks. Warszawskiego i pułkownika-audytora w r. 31, ojca, uczestnika r. 63, i brata, skazanego 16 letnim chłopcem za udział w powstaniu styczniowym na Sybir.

Spoczął w trumnie w mundurze sierżanta II-go pułku II. brygady Legionów.

S. p. Stefan Miziewicz osierocił żonę, Maryę z Maryewskich, córkę zasłużonego powstańca i b. burmistrza m. Podgórza, córkę i brata p. Stanisława Miziewicza, radcę Wydziału krajowego.

— **Dowolny majster szewski.** W dziennikach warszawskich czytamy: Pp. Zygmunt i Aniela Papińscy udali się do szewca, Józefa Kruza, przy ul. Marszałkowskiej i zamówili u niego dwie pary obuwia. Miało ono być gotowe za tydzień. Gdy pp. Papińscy przybyli po tygodniu okazało się, że obuwie nie jest jeszcze gotowe, przyczem szewce oświadczył, że towar podrożał i cenę podniósł. Pp. Papińscy zgodzili się na podwyżkę, gdy zaś w umówionym terminie przyszli znowu po trzewiki, znowu zamiast nich, otrzymali odpowiedź, że towar podrożał i że do omówionej ceny klienti muszą dołożyć po 50 mk.

Pp. Papińscy wnieśli skargę na dowcipnego, lecz niesumiennego majstra, domagając się albo natychmiastowego zrobienia obuwia po umówionej cenie, albo zwrotu podwójnego zadatku. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał szewca na zwrot podwójnego zadatku i zapłacenie kosztów sądowych.

— **Zaginiony.** Marya Sedlaczkowa, zamieszkała przy ul. Kordeckiego 1. 33, doniosła policji, że w sobotę dnia 13 bm. wydalili się z domu jej 10-letni syn Władysław i dotąd nie powrócił. Chłopiec był ubrany w brązowy płaszcz i popielate ubranie.

— **Znowu wielkie włamanie kasowe.** Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcami dokonano śmiałego włamania do kasy wertheimowskiej pewnego wielkiego przedsiębiorstwa. Policja natychmiast rozpoczęła dochodzenia. Sposób dokonania włamania wskazuje, że sprawcy nie po raz pierwszy podjęli się tego rodzaju „pracy” i zaopatrzeni byli w doskonałe przyrządy do cięcia blachy stalowej. Ze względu na toczące się śledztwo nie można podać bliższych szczegółów tej sprawy.

— **Obławę policyjną** przeprowadzono wczoraj wieczorem i w nocy w śródmieściu i na peryferyach miasta. Aresztowano kilkanaście osób, w tem kilka kobiet.

— **Wały gubernatorskie** naprzeciw gmachu Namiestnictwa, prawdziwa ozdoba tej części miasta, niszczone są w okropny sposób przez dzieci, bawiące się na nich. Chłopey bawią się w „wojnę”, burzą obwałowania, łamią ogrodzenia z tarniny, krzewy i drzewka, deptają po trawnikach. Zarząd ogrodów miejskich powinien wglądać w tę sprawę i zająć się nią bliżej, zanim wały nie ulegną zupełnemu zniszczeniu. Oby przejeźdźni, których teraz wielu jest we Lwowie, zachwycają się piękną naszą parków, ogrodów i skwerów, umiejmy więc tę piękność uszanować, zachować.

— **Aresztowanie sprawców włamania do sklepu jubilerskiego w Skolem.** Donosząc szczegółowo sensacyjnego rozbicia kasy i sklepu jubilerskiego w Skolem, nie można było ze względu na toczące się śledztwo, podać interesujących momentów, które przyczyniły się do wysłedzenia sprawców.

Jak wiadomo na drugi dzień po wykryciu włamania, tutejszy wachmistrz policji postawił uciekającego ul. Zamarstynowską, żołnierza, przy którym znaleziono ogromny zbiór kosztowności, pochodzących właśnie ze Skolego. Żołnierz ów ciężko ranny, nie chciał podać nazwiska swego, ani bliższych szczegółów, tyżących się znalezionych przy nim kosztowności. Przywieziony do szpitala powszechnego, stracił przytomność, a to jeszcze bardziej utrudniało śledztwo władz policyjnych. Władze poleciły sporządzić w setkach egzemplarzy fotografie rannego i rozesłały je na wszystkie strony. Ostatecznie zdołano stwierdzić, że postrelony nazywa się Wawrzyniec Bednarz, znany wśród bandytów pod pseudonimem „Kukułka”. On był głównym sprawcą włamania do sklepu jubilerskiego w Skolem i zaraz po czynie przyjechał do Lwowa. Jego wspólnicy natomiast udali się do Opawy, rozdzielili łupy i zaczęli kochankom swoim, znajomym i t. d. robić podarunki z najrozmaitszych kosztowności. Policja lwowska dowiedziała się równocześnie, że postrelony we Lwowie Bednarz ma kochankę w Opawie i odniosła się telegraficznie do tamtejszych władz bezpieczeństwa, aby ją ściśle dozorował. Policja w Opawie wykryła, że kochanka B. nazywa się Marya Pindor i przebywa w jednym z nocnych lokali. Tutaj schodzili się często towarzysze Bednarza Józef Resenbusch i N. Streisfeld i odbywali narady z Maryą Pindor, aby sprzedać skradzione przedmioty i wyjechać na zachód. Pewnej nocy, policja obstawiła dom podejrzany i troje osób aresztowała, uwiadamiając o tem władze bezpieczeństwa we Lwowie. Rewizja w mieszkaniu aresztowanych w Opawie, dała policji nowy materiał do dochodzeń dalszych. Mianowicie Bednarz bawiąc przed popełnieniem kradzieży w Opawie otrzymał telegraficznie od niejkiej Julii Berezńskiej 3.000 K. Wysokość tej kwoty zwróciła uwagę władz tutejszych, a przeprowadzona w mieszkaniu Berezńskiej rewizja ustaliła, że pozostawała ona w ścisłych stosunkach z postrelonym we Lwowie Bednarzem. Rzeczywiście znaleziono w jej mieszkaniu cały magazyn zrabowanych w Skolem kosztowności. Córka Berezńskiej Wanda, urzędniczka pocztowa pozostawała również w ścisłych stosunkach z Bednarzem i otrzymywała od niego również rozmaite kosztowne prezenty. Starsza Berezńska miała nawet u siebie depozyt Bednarza, znaczniejszą sumę pieniędzy — pochodzących naturalnie z wypraw bandyckich — i od czasu do czasu wydzielała mu rozmaite kwoty.

Wynik rewizji w domu u B. zdecydował o aresztowaniu matki i córki, które zamknięto w aresztach policyjnych.

Bandyta Bednarz miał jeszcze jeden dom, gdzie częstym był gościem. Mianowicie konduktor kolejowy Adam Perkhart zapoznał się pewnego razu z Bednarzem i wprowadził go do swego domu. Bandyta miał hojną dłoń, rozdzielał podarunki, a w ostatnim czasie po włamaniu w Skolem dał P. do przechowania rozmaite kosztowności. Perkharta aresztowano.

Spółka Bednarz, Streisfeld, Resenbusch i inni wspólnicy, nietylko to ostatnie włamanie w Skolem mają na swoim sumieniu. W roku 1916, pewnej nocy letniej dokonano bardzo sprytnego włamania do kasy tutejszego browaru akcyjnego na Kleparowie. Wszelkie poszukiwania nie wydały rezultatu. Dopiero teraz okazało się na podstawie pierwiastkowego przesłuchania aresztowanych, że właśnie ta spółka popełniła to włamanie. Możliwe jest, że dalszy przebieg śledztwa wyda jeszcze wiele nowych ciekawych rezultatów.

Interesującym jest również, że Bednarz nie służył nigdy i nie służy w wojsku i nieprawnie nosił mundur wojskowy, używając równocześnie do legitymowania się i wyjazdów, fałszywych dokumentów wojskowych. Życiu jego nie grozi już niebezpieczeństwo; będzie on przewieziony z aresztów sądu polowego do aresztów sądu karnego.

— **Zuchwały napad na dwór.** *Gazeta Kielecka* donosi: Dnia 8 bm. dokonano zuchwałego napadu na dwór p. Józefa Skorupskiego w Świątce pod Bodzentynem w pow. kieleckim. O godz. 8 wieczorem, gdy p. Skorupscy razem z gośćmi, ks. Stefanem Adamskim, proboszczem z Tarczka, oraz p. Romanem Pniewskim z Sieradowie, siedzieli przy kolacji, weszło do jadalni przez drzwi od kuchni i od ogrodu kilkunastu bandytów uzbrojonych w karabiny, re-

wolwery i sztylety i zażądało wydania pieniędzy. Stało się to tak szybko, że o obronie nie mogło być mowy. Pod groźbą śmierci, obecni w pokoju musieli wydać bandytem pieniądze.

P. Skorupskiemu zrabowali bandyci przeszło 4.000 K, ks. Adamskiemu 600 K, 200 rb. i złoty pamiątkowy zegarek, p. Pniewskiemu 30 rb. gotówką oraz zegarek złoty. Nadto zrabowali bandyci wszystką garderobę państwa Skorupskich, bieliznę i mnóstwo różnych drobiazgów. Zrabowane rzeczy pakowali do serwet i prześcierań i spokojnie wynosili z mieszkania. Ks. Adamski prosił o pozostawienie mu zegarka, jako bardzo cennej pamiątki, lecz bandyci odmówili. Wśród skradzionej garderoby było także fatro ks. Adamskiego.

Napad trwał nie dłużej, jak pół godziny. Gdy zrabowane rzeczy były już wyniesione, bandyci opuścili mieszkanie. Służba folwarczna, która w czasie napadu była już w domu i jadła kolację, nie o nim nie wiedziała. Zresztą przed domem służby folwarcznej stali uzbrojeni bandyci, którzy i tak nie dopuściliby żadnej pomocy. Bandytów zauważył tylko kilkunastuletni pastuch. Począł on wołać o pomoc, lecz schwytany przez bandytę i pobity, musiał umilknąć. Bandytów było podobno 19.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Koncert St. Argasińskiej** odbędzie się w piątek w sali Tow. Muzycznego z następującym programem: Händel, Arya z opery „Xerxes”. Lotti, *Dar Dieesti*. Gluck, *O del mio dolce ardar*. Schubert, *Heidenröslein* i *Gretchen am Spinnrade*. Depussy, Arya z opery „L'Enfant prodigue”. Chevaux de bois, *Les cloches*, Green. Dvorak, *Gdzież duch mój*. Rachwaninow, *Wiosenne fale*. Melcer, *Fragment z opery „Protesilas i Laodamia”*. Pankiewicz, *Na dobranoc*, *W tęsknocie*. Malinowski, *Wiosna*. Walter, *A gdy odejdziesz*. Niewiadomski, *Trzej ptaszkiwie*, *Słonko (noweść z manuskryptu)*. Program ogromnie ciekawy i zawierający pieśńi przeważnie dotychczas we Lwowie nie wykonywane. Partję fortepianową objął prof. Vilem Kurz. Koncert obudził w sferach muzycznych żywe zainteresowanie. Pozostałe bilety w magazynie nut G. Seyfartha.

## Repertuar Teatru Miejskiego.

W środę, o godzinie 7:30 wieczorem (wznowienie) „Otello”, opera w 5 aktach Verdiego. Występ Ireny Bohuss, Manna i Okońskiego. — W czwartek o godzinie 7:30 wieczorem „Mignon”, opera w 4 aktach Thomasa. Występ Ady Sari Szayerówny i Tadeusza Łowczyńskiego. — W piątek o godz. 7:30 wiecz. Drugie przedstawienie z cyklu utworów scenicznych G. Zapolskiej „Małka Szwarenkopf”, sztuka w 5 aktach. — W sobotę o godz. 3 po południu „Pieśni ułańskie”, komedia w 3 aktach W. Bunikiewicza. O godz. 7:30 wiecz. „Otello”, opera w 5 aktach Verdiego. Występ Ireny Bohuss, Manna i Okońskiego. — W niedzielę o godz. 3 popoł. „Madame Sans-Gêne”, sztuka w 5 aktach Sardou, z Julią Kellerową-Luboską w tytułowej roli. — O godz. 7:30 w. „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W poniedziałek o godz. 7:30 wieczorem Trzecie przedstawienie z cyklu utworów scenicznych G. Zapolskiej „Żabusia”, sztuka w 3 aktach. — We wtorek o godz. 7:30 wiecz. „Opowieści Hoffmana”, opera fantastyczna w 5 obrazach Offenbacha. Występ Ady Sari Szayerówny, Łowczyńskiego i Okońskiego. — We środę o godz. 7:30 wiecz. „Księżniczka czardasza”, operetka w 3 aktach Kalmana.

## Sztuka polska na Kresach.

(Urywek z większej całości).

Winesnty Ślędziński, urodzony w Skrebincach w gubernii wileńskiej 1837 r., bardzo sympatycznie zapisał się w dziejach sztuki polskiej, która z twórczością jego nie obeszła się po macoszemu, jak w wielu innych wypadkach. Rysunku uczył się w Wilnie prywatnie, szkoła bowiem wileńska padła już pastwą niwelującej i niszczącej wszystkiego kultury rosyjskiej. Z kolei kończy chlubnie studia w Moskwie, poczem lat szereg po r. 1863 pracuje w różnych miastach Rosyji, zwłaszcza w Charkowie, zjadł już jako człek w sile wieku wyrusza do Dreżna. Po powrocie do stron rodzinnych osiadł na stałe w Wilnie, zdobywając tam uznanie powszechne. W Muzeum Narodowym w Krakowie znajdują się jego pendzla „Sierotka”, malowana w Dreźnie 1873 r. i portret Adama Kińkora; w galerii Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu: „Mała dziewczynka pod murem”, pochodząca również z epoki dreźnieńskiej, dar hr. Engeströma.

Kazimierz Stabrowski ujrzał światło dzienne w Kurplanach gubernii grodzień-

skiej w 1876 r. Po ukończeniu gimnazjum w Białymstoku, pospieszył za przykładem wielu swoich ziomków do Akademii sztuk pięknych w Petersburgu, zdobywając 1894 r. nad Nową stopień „artyście pierwszej klasy”. Po studiach paryskich podróżował wiele po Wschodzie, zwiedzając Grecję, Turcję, Palestynę, Egipt i Azyę środkową, zjadł przywioził całą tekę szkiców. Za obraz p. t. „Mahomet na puszczy” otrzymał w Petersburgu złoty medal; za „Ciszę wsi” na wszechświatowej wystawie w Paryżu w 1900 r. — duży medal srebrny. Pinakoteka monachijska nabyła do swych zbiorów obraz Stabrowskiego „Biała noc”; Muzeum Narodowe w Wenecji „Zmierzeń w Łazienkach” (1903 r.). Za stały swój pobyt obrał wreszcie Warszawę, w której murach stanął z myślą założenia szkoły sztuk pięknych z działem sztuki zastosowanej do przemysłu. Dopiął też celu w r. 1904, powołany na dyrektora wydziałowej przez siebie uczelni. W salonie krakowskim wystawił w r. 1900 „Szept śmierci” i fiński „Biała noc”.

Hyacynth Alchimowicz urodził się 1841 r. w Dziebrowie powiatu dziśnieńskiego; do gimnazjum uczęszczał w Wilnie, kończąc z kolei szkołę mierniczo-taksatorską. Powstanie 1863 r. pchnęło go na tulańską emigracyjną we Francji; w Paryżu zaprzyjaźnił się z Andriollem, któremu przypadek podobny los w udziale. Dla chleba pracował w rozmaitych miastach francuskich jako rysownik-technik przy budowie szlaków kolejowych, czas wolny poświęcając studiom z natury. Po bankructwie kampanii kolei żelaznych, oddał się całkowicie malarstwu pod kierunkiem brata Kazimierza w Perpignan, a potem w szkole sztuk pięknych w Paryżu. Brał udział w wystawach wszystkich większych miast południowej Francji, zdobywając za dzieła swego pendzla liczne medale. W r. 1876 mianowany został profesorem rysunków w College perpignaiskim i innych miejscowych zakładach naukowych. Jako profesor w Towarzystwie politechnicznym, otrzymał medale brązowy, srebrny i złoty, od ministerstwa zaś oświaty i sztuk pięknych w r. 1892 dekorację rządową: palmę srebrną (*Officier d'Academie*).

Znacznieszą popularnością w kraju cieszył się brat jego Kazimierz Alchimowicz o rok od niego starszy.

Ponadto wynotowujemy dla pełni obrazu z cennej pracy dr. E. Swiękowskiego następujące nazwiska malarzy, pochodzących z Litwy, którzy w ciągu lat 1854—1904 przesunęli się przez salony krakowskiego Towarzystwa, przyjaciół sztuk pięknych:

Michał Elwiro Andriolli, urodzony w Wilnie 1837 r., zmarły w Nałęczowie 23 sierpnia 1893 r.

O udziale jego w powstaniu styczniowym wzmianki w „Pamiętnikach” Jakóba Gieysztor.

„Andriollego widziałem — informuje nas Maryan Dubiecki — w październiku 1862 r. w Wilnie. Wracalem wtedy z pierwszego wygnania. Był to młodzieniec nadzwyczaj ładny, należał do nielicznego wtedy koła „ruchu” na Litwie. Prawdopodobnie wyszedł do powstania wraz z Narbutem Ludwikiem i był z nim pod Rudnikami (20. II. 1863), Narbutt bowiem już 14 lutego 1863 r. now. stylu rozpoczął walkę. Memu przypuszczeniu przeczy poważniejsza relacja, gdzie spotykam wskazówkę, że Elwiro Andriolli wyszedł do powstania 20 marca i był w walce pod Mitkiszkami (właściwie w Mitkiszkach) — tam ich rozbito. Andriolli wrócił do Wilna i wkrótce znowu udał się do obozu Narbutta. Był świadkiem jego zgonu (5 maja — mnie się zdaje data późniejsza nieco) pod Dubiczami nakiem. Uwiecznił ten zgon w swym obrazie, gdzie towarzysze broni, acz wszyscy ranni, niosą raunego śmiertelnie Narbutta — wszyscy oni portretowani. — To nie legenda. Znałem jednego z nich, kapitana Klimontowicza; na obrazie najzupełniej podobny. Jest tam i Andriolli wśród niosących. Zieliński mówi, że ci, co niesli, dobiegli zostali. Nie, a przynajmniej nie wszyscy. Klimontowicza w katordze spotykałem w roku 1868”.

„Są jakieś legendy, że Andriollego skazano na stracenie, skazany uciekł z więzienia i tułał się po Rumunii. Są one zapewne fantazją i co w nich prawda, dociec dziś trudno. Faktem jest, że około 1873 roku Andriolli już w Warszawie mieszkał i do Kłósów mnóstwo świetnych rysunków dawał. Dekretowanie przeto nie musiało być tak ciężkie”.

Andriolli należy do najpopularniejszych w Polsce artystów-malarzy; jego ilustracje tak przedziwne swojskie i chwytające za serce, docierały do najzapadlejszych zakątków kraju, a fakt ten uwalnia nas od powtarzania innych szczegółów jego żywota.

Maryja Magdalena (Buttowa) Andrzejkiewiczówna, ur. 22 lipca 1852 r. w Bałandyczach, gubernii grodzieńskiej, kształciła się w Monachium i we Włoszech.

Ludomir Janowski, syn Wilhelma i Julii z Tomkowiczów, ur. 1 grudnia 1862 r. (star. stylu) w Kurjanowszczyźnie gubernii wile-



**Najj Pan w Budapeszcie.**

Budapeszt, 17 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na audyencji prezydenta ministrów dr. Wekerlego i hr. Tiszę.

O godz. 11 przed południem odbyła się w pałacu prezydium ministrów pod przewodnictwem dr. Wekerlego konferencya ministeryalna.

**Nowa ofenzywa niemiecka.**

Amsterdam, 17 kwietnia. Francuskie gazety wyrażają obawę, że Niemcy może już w najbliższych dniach rozpoczną generalną ofenzywę na całym froncie.

**Z parlamentu Rzeszy.**

Berlin, 17 kwietnia. Parlament Rzeszy zebrał się wczoraj po feriach wielkanocnych. Wni-siono 12 nowych przedłożeń podatkowych. Posiedzenie wypełniła dalsza rozprawa nad sprawą fabryk Daimlerowskich. Wszyscy mówcy występowali za ścisłym nadzorem nad przemysłem, pracującym dla woj-skowości.

**Sprawy polskie w Szwajcaryi.**

Lozanna, 17 kwietnia. Redakcyę wychodzącego w Lozannie czasopisma *Moniteur Polonais* po p. Zygmuncie Witkowskim objął syn Henryka Sienkiewicza, H. J. Sienkiewicz. Pan Witkowski, jak wiadomo, kieruje obecnie polskiem biurom prasowym w Bernie szwajcarskim.

W pałacu sztuki współczesnej w Zurychu w ostatnich dniach w dziale rzeźby wystawiono dwa doskonałe studia portretowe, którym krytyka szwajcarska nie szczędzi wysokich pochwał. Studya te wyszły z pod dłuta polskiego artysty-rzeźbiarza Radka z Lozanny. Są to portrety artystki operowej p. Lachowskiej oraz artystki dramatycznej p. Bienkowskiej, poetki oraz współautorki książek dla dzieci pisanych razem z Rogoszówną.

**Afera ks. Lichnowsky'ego.**

Amsterdam, 17 kwietnia. Jeden z tu-tejszych dzienników donosi z Londynu, że angielski komitet wojskowy ogłosił pamiętniki ks. Lichnowsky'ego jako osobne pismo ulotne pod tytułem „Winny“.

**Ograniczenia w dziennikarstwie francuskim.**

Bern szwajcarski, 17 kwietnia. *Progres de Lyon* donosi z Paryża, że na posiedzeniu Izby deputowanych z 1/4 przyjęto przedło-żenie rządu ograniczające użycie papieru i materiału drukarskiego we Francyi.

Przedłożenie przewiduje, że dzienniki w przyszłości wychodzić mogą w tygodniu 4 razy w objętości 4 stron a 3 razy w objętości 2 stron.

Odrzucono wniosek dodatkowy, według którego miałyby być zabronione pojawianie się nowych dzienników.

**Ucieczka Tereszczanki.**

Sztokholm, 17 kwietnia. Jak donoszą z Petersburga b. minister spraw zagranicznych Tereszczenko uciekł do Skandynawii.

**KURSA WALUT**

WIEDENSKIEJ CENTRALI DEWIZ  
z dnia 17 kwietnia:

	Praca	Żądają
Marki . . . . .	149.90	150.30
Lei . . . . .	107.—	108.—
Lewa . . . . .	115.—	116.50
Ruble . . . . .	—	—
Szwajcarskie franki . . . . .	167.—	169.—
Tureckie funty . . . . .	27.25	28.—
Liry . . . . .	90.—	95.—

Różnica między wartością 500 rubli a małymi rublami już znikła.

Odpowiedzialny redaktor

ADAM KRUCHOWIECKI

SKŁADNICA SPOŻYWCZA  
Stanisławy Ziemińskiej  
ul. Fredry 9,  
zakupuje wszelkie towary do użytku gospodarskiego.

eńskiej. Kształcił się w szkole rysunkowej wileńskiej, potem w Akademii petersburskiej; otrzymał kilka odznaczeń. W Krakowie wystawił w r. 1891: cztery portrety i „Danae“; w r. 1900 studjum niewiasty.

Franciszek Jurjewicz, urodzony 9 sierpnia 1849 r. w Pskowie, po odbytych studiach paryskich, osiadł na stałe w Wilnie. Figurował często w salonach Wiina, Warszawy, Lwowa i Krakowa.

Michał Rolle.

**Konkursy Akademii Umiejętności.**

I. Akademia Umiejętności ogłasza konkurs im Stanisława hr. Tarnowskiego na napisanie podręcznika historii literatury polskiej.

Walne zgromadzenie członków Akademii na posiedzeniu dnia 9 lutego 1918 r. uchwaliło w celu uczczenia niepożytych zasług swego długoletniego prezesa, Stanisława Tarnowskiego, na polu badań nad literaturą polską, ogłosić konkurs na napisanie podręcznika historii literatury polskiej i ustawiło następujące warunki konkursowe:

1. Dzieło ma obejmować co najmniej 40 a najwyżej 42 arkusze druku formatu tego, co Rozprawy Wydziału historyczno-filozoficznego Akad. Umiej.

2. Nowy podręcznik ma być ściśle naukowy z podaniem źródeł i głównych prac, na tem polu dokonanych, winien jednak być tak zredagowany, aby i szersze warstwy wykształconej publiczności mogły z niego korzystać. Materiał ma być uwzględniony po rok 1914.

3. Termin konkursu upływa 1 kwietnia 1921 roku. Gdyby ten termin upłynął bezskutecznie, przedłuża się go automatycznie do 1 kwietnia 1923 r.

4. Rękopisy mają być dostarczone zupełnie gotowe do druku (z wyjątkiem indeksu) i przepisane na maszynie.

5. Nagroda konkursowa wynosi 5000 koron.

6. Akademia zastrzega sobie ogłoszenie nagrodzonego rękopisu w 3000 egzemplarzy, przy czem autor obok nagrody otrzyma jako honorarium po 200 kor. od arkusza.

7. Dalszemi wydaniami rozporządza autor, bądź że je będzie ogłaszał na własną rękę, bądź że zawrze z Akademią nową umowę co do każdego z następnych wydań.

8. Przyznanie nagrody nastąpi przez Zarząd Akademii w porozumieniu z jej wydziałem filologicznym (Nr. Dz. p. 212/18).

**II. Konkurs z zapisu s. p. generała Otyliusza Augustynowicza:**

„Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłej Rzeczypospolitej Polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce, jej rozwój i stopniowy upadek, z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej, jak i w samem społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy“.

Temat powyższy rozdziela się na następujących pięć części:

1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, na Mazowszu, Kujawach i na Śląsku;

2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie;

3. Dzieje zniesienia zależności poddańczej w krajach byłej Rzeczypospolitej, przyłączonych do Cesarstwa rosyjskiego, z uwzględnieniem także Infant i Kurlandyi;

4. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Królestwa pruskiego, mianowicie w Prusach Królewskich i w W. Ks. Poznańskim; wreszcie

5. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do Cesarstwa austriackiego.

W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Śląsk jako integralną część Polski Piastowskiej.

W części pierwszej i drugiej, obejmującej historię ludności wieśniaczej w dawnej Polsce, winny być dokładnie wyjaśnione fakty, z których wywodziła się zależność poddańcza, oraz stosunek wieśniaka do gruntu przezeń posiadanego, jaki istniał pierwotnie, i jak się zmienił w następnych wiekach. Literaturę, odnoszącą się do kwestyi rozwiązania i uregulowania stosunków włościańskich, należy uwzględnić w trzech ostatnich częściach.

Temat powyższy może być opracowany bądź w całości, bądź też każda część osobno. Jednolite opracowania bądź całego tematu, bądź też pierwszych dwóch lub trzech ostatnich części razem, przedewszystkiem zaś pierwszych dwóch razem, będą miały pierwszeństwo do nagrody przed równie dobrymi opracowaniami osobnymi pojedynczych części.

Za najlepsze opracowania uznane będą tylko takie, które nietylko celować będą mię-

dzy innymi pracami nadesłanymi, ale nadto będą odpowiadały dzisiejszym wymaganiom nauki.

Nagrody ustanawia się, jak następuje:  
a) za część 1- i 2-go po 2.000 K;  
b) za część 3-cią 3.200 K;  
c) za część 4-tą 2.400 K;  
d) za część 5-tą 2.800 K.

Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel prz-znacza się fundusz 2.600 K; gdyby ten fundusz nie wystarczył na pokrycie kosztów druku, autorowie winni pokryć nadwyżkę ze swego w stosunku do objętości swoich prac.

Opracowania należy nadsyłać do Akademii Umiejętności najdalej do 31 grudnia 1919. (nr. Dz. pod 60/10, 35/12, 61/13, 474/14, 210/16, 126/18).

**III. Akademia Umiejętności przedłoża niniejszem konkurs im. Juliana Ursyna Niemcewicza na trzy następujące tematy:**

1. „Historja ustroju Królestwa Kongresowego (1815—1830)“.

Nagroda 2.500 K;  
Termin 31 grudnia 1919 roku.

2. „Historja obyczajów społeczeństwa szlacheckiego w Polsce w końcu XVI i na początku XVII. w. w obrębie obranego terytorium (co najmniej województwa Rzeczypospolitej)“.

Nagroda 2.500 K;  
Termin 31 grudnia 1919 roku.

3. „Monografia z dziejów Litwy albo Rusi w epoce aż do Unii Lubelskiej“.

Nagroda wynosi 2.500 K;  
Termin: 31 grudnia 1919 roku.

Nagrody mogą być podzielone na dwie, niekoniecznie równe części. (Nr. Dz. podaw 2944/03, 120/08, 391/09, 63/10, 36/12, 65 13, 475/14, 211/16, 127 18).

**IV. W celu uczczenia 60-letniego jubileusza Cesarza Franciszka Józefa. Akademia Umiejętności w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na napisanie „Historji Galicji w okresie lat 1848—1908“.**

Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia 1919.

Nagroda wynosi 1200 K; objętość dzieła co najmniej 20 arkuszy druku.

Akademia Umiejętności zastrzega sobie prawo własności nagrodzonego rękopisu. Po wydrukowaniu, autor otrzyma jako honorarium — oprócz nagrody — dalsze 1200 K.

Autor winien zwrócić przedewszystkiem uwagę na rozwój wewnętrznych stosunków Galicji i wszechstronnie przedstawić wszystko, co w tym kierunku w czasie 60-letniego okresu do skutku przyszło.

Uczni, zamierzający podjąć się tej pracy, mogą po bliższe informacje zgłaszać się do sekretariatu generalnego Akademii (Nr. Dz. p. 338/08, 37/12, 66/13, 476/14, 312/16, 128/18).

**V. Akademia Umiejętności w Krakowie przedłoża niniejszem konkurs z fun. ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy:**

1. „Historja ustroju Księstwa Warszawskiego“.

2. „Monografia jednej z wybitnych osobistości polskich z epoki porzobiorowej“.

Nagroda wynosi 1400 K. i może być podzielona na dwie niekoniecznie równe części.

Termin konkursu 31 grudnia 1919. (Nr. Dz. pod. 121/08, 392/09, 64/10, 38/12, 67 13, 477 14, 213/16, 129/18).

**VI. Akademia Umiejętności w Krakowie przedłoża niniejszem konkurs im. Czerwińskiego na napisanie „Historji sztuki w Polsce“.** Warunki konkursu są następujące:

1. Historja sztuki w Polsce ma uwzględnić wszystkie Ziemie dawnej Polski łącznie z Litwą i Rusią.

2. Powinna objąć czas od przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę, aż po koniec stylu empire.

3. Ma być syntezą dotychczasowych badań na tem polu; samodzielnych rezultatów się nie wymaga, są jednak pożądane.

4. Układ i rozmiary dzieła pozostawia się autorowi.

5. Fotografij, ani rysunków autor nie jest obowiązany dołączyć do rękopisu.

6. Do konkursu dopuszczone mogą być prace zbiorowe, ewentualnie przez kilku autorów wykonane, jednakże jednolitej redakcyi.

7. Termin konkursu upływa dnia 31 grudnia 1919.

Nagroda wynosi 3000 K. (Nr. Dz. p. 2828 04. 119/08, 390/09, 558/10 39/22, 68 13, 478 14 214/16. 130/18).

**VII. Akademia Umiejętności przedłoża niniejszem konkurs im. Mikołaja Kopernika na temat:**

„Opracować stosunki klimatyczne jednej z większych dzielnic Ziemi Polskich, albo porównać pod względem klimatycznym którąkolwiek z kolonij zamorskich, do których emigruje gromadnie ludność polska, z klimatem rodzinnym“.

Nagroda wynosi 1200 K.

Termin konkursu 31 grudnia 1919. (Nr. Dz. pod 398/07, 98/08, 410/09, 64/13, 479/14, 215/16, 203/18).

Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia mu nagrody pracy uwieńczonej drukiem nie ogłosił, natenczas uczynić to może sama Akademia, ale autor traci prawo własności swej pracy na rzecz Akademii.

Zarówno autor, jak i Akademia, składają po cztery egzemplarze wydrukowanej pracy gminie m. Krakowa.

**VIII. Akademia Umiejętności ogłasza konkurs im. Lindego.**

Do konkursu tego dopuszcza się prace z zakresu języka polskiego, a mianowicie: prace leksykograficzne z zakresu gramatyki, historii języka i dyalektologii polskiej, oraz rozprawy, odnoszące się do związku języka polskiego z innymi słowiańskimi, mogąca w jakibądź sposób służyć do dopełnienia Słownika Lindego. Prace te mogą być według aktu fundacyi drukowane lub też wrękom się nadesłane do Akademii; powinny odznaczać się metodą ściśle naukową i każdą ma stanowić zaokrągloną i skończoną całość.

Nagroda 1687 K 50 h.

Termin konkursu upływa 31 grudnia 1918. (Nr. Dz. pod. 216/16).

**IX. Zarząd Akademii Umiejętności ogłasza na mocy statutu fundacyi s. p. dr. Michała Zieleniewskiego, zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskrypcem z dnia 25 stycznia 1913 Nr. XIII. b) 86/1, dwa konkursy.**

Konkurs pierwszy z terminem po koniec roku 1920 na uzupełnienie „Słownika bibliograficzno-balneologicznego polskich zakładów zdrojowo-kąpielowych“, wydanego przez s. p. dr. Michała Zieleniewskiego w r. 1891. Rękopisy należy nadsyłać do kancelaryi Akademii Umiejętności najpóźniej do 31 grudnia 1920.

Autor obowiązany jest dostarczyć zupełnie wykonanego rękopisu i nie ma prawa żądać zaliczek; po przyjęciu uzupełnienia „Słownika“ otrzyma autor honorarium wedle arkusza, w wysokości przez Akademię ustanowionej.

Konkurs drugi na pracę poświęconą ściśle naukowemu badaniu i opisowi rodzimych wód mineralnych polskich, a to na temat dowolnie przez autora obrany, byleby tylko autor, ubiegający się o nagrodę, przedłożył ją w właściwym czasie Akademii Umiejętności, a to bądź w druku, bądź w rękopisie.

Przedmiotem prac, mogących ubiegać się o nagrodę, będzie naukowe zbadanie i opis nie pojedynczych źródeł naszych wód mineralnych, ale całych działów wód lekarskich polskich i ich działania leczniczego, jako to: szczaw, wód siarczanych, żelazistych, uzdrowisk klimatycznych i t. d.

Zaliczki na zamierzone tego rodzaju badania, na podróże w tym celu przedsięwbrać się mające i t. p. wydatki, nie mogą być udzielane z niniejszego funduszu. Jedynie dokonane i gotowe opracowania będą wynagradzane.

Gdyby którego roku żadnej pracy do nagrody nie przedłożono, lub żadna z przedłożonych na nagrodę nie zasługiwała, może Akademia umiejętności albo przenieść tę nagrodę na lata dalsze w ten sposób, że nagrodę stanowić będzie dwu-, trzyletni i t. d. dochód fundacyiny, albo zarządzić dodanie nieużytej kwoty premiowej do kapitału fundacyi (§ 1, ustęp a).

Nagroda nie może nigdy wynosić więcej jak pięcioletnie odsetki.

Jednoroczny dochód fundacyiny przeznaczony na nagrodę, wynosi około 780 K.

Prace na konkurs niniejszy należy nadsyłać do kancelaryi Akademii najpóźniej do 31 grudnia 1919 r. (Nr. Dz. pod. 205/13, 480/14, 217 16, 131/18).

**X. Akademia Umiejętności ogłasza niniejszem konkurs im. dr. Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie następującego zadania:**

„Znaleźć zastrzeżenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i w najmniejszej liczbie, aby m równań różniczkowych pomiędzy n zmiennymi były całkowalnymi przez p całek. Równania są kształtu:

$$\sum_{l=1}^n Z_{kl} \cdot dz_l = 0 \quad (k=1, 2, \dots, m).$$

gdzie  $z_l$  ( $l=1, 2, \dots, n$ ; są zmiennymi zaś,  $Z_{kl}$  ( $k=1, 2, \dots, m$ ;  $l=1, 2, \dots, n$ ) są funkcjami zmiennych powyższych. Znalazienie liczby najmniejszej jest koniecznym warunkiem otrzymania nagrody.“

Nagroda wynosi 1500 K.

Termin konkursu 31 grudnia 1919. Nr. Dz. pod. 481/24, 218 16, 204/18).

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranym przez autora z dołączeniem koperty opieczetowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzon-j tem samym godłem

Według § 18 regulaminu Akademii wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.



**C. k. Namiestnictwo — Krajowy Urząd gospodarczy.**

(1628 3—3)

**Obwieszczenie**

**c. k. Namiestnictwa Krajowego Urzędu gospodarczego z dnia 31 marca 1918 L. 14.171/1406/Ad.**

C. k. Urząd wyżywienia ludności w Wiedniu reskryptem z dnia 16-go marca 1918 L. 33.901 (Dep. 2) dopuścił zawieranie umów o uprawę i dostawę ziemniaków na okres gospodarczy 1918 i 1919 na podstawie zasad i w myśl wskazówek zawartych w wydanej w tym względzie instrukcji, którą wraz z urzędowymi formularzami mogą interesowani podjąć we właściwym powiatowym Urzędzie gospodarczym przy politycznej Władzy powiatowej.

Według reskryptu c. k. Urzędu wyżywienia ludności w Wiedniu, w Galicji jako w kraju posiadającym nadwyżkę ziemniaków, dopuszczone są umowy o dostawę ziemniaków na wywóz i wewnątrz kraju.

C. k. Urząd dla wyżywienia ludności określi, które jednostki konsumcyjne pozakrajowe mogą tutaj zawierać umowy o dostawę ziemniaków, ustanowi maksymalną ilość ziemniaków, którą wolno danej jednostce zakontraktować i wyznaczy dla każdej z nich powiat, w którym może zawierać kontrakty z oznaczeniem maksymalnej ilości ziemniaków w danym powiecie zakontraktować się mającej. W tych powiatach nie mogą już kontraktować ziemniaków jednostki konsumcyjne własnego kraju.

Co do umów o dostawę ziemniaków dla jednostek konsumcyjnych własnego kraju wydaje c. k. Namiestnictwo Krajowy Urząd gospodarczy na podstawie powołanego reskryptu urzędu dla wyżywienia ludności następujące zarządzenia:

1. Do zawierania umów o uprawę i dostawę ziemniaków wewnątrz kraju dopuszczone zostaną gminy miejskie z ludnością wyżej 10.000, związki konsumentów o takiej samej ilości członków, przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające więcej jak 1000 robotników, publiczne zdrojowiska i uzdrowiska, oraz inne związki konsumentów, instytucje, zakłady i jednostki konsumcyjne, którym ze względu na szczególne co do nich zachodzące stosunki przysza to prawo c. k. Namiestnictwa.

W podaniach o przyznaniu tego prawa należy szczegółowo i wyczerpująco umotywić żądanie dopuszczenia zawierania kontraktów, mimo, że dana jednostka nie czyni zadość wyżej podanym warunkom co do minimalnej ilości w skład jej wchodzących głów konsumentów, naprowadzając miarodajne w tym względzie urzędowo stwierdzone fakty jak n. p. znane z doświadczeń lat ubiegłych trudności zaopatrzenia danego związku, względnie jednostki konsumcyjnej, jej położenie i t. p. p.

Jeżeli w gminie za nierzającej zawrzeć umowy o dostawę ziemniaków taki sam zamiar ma znajdujący się w niej związek konsumcyjny lub położone w niej przedsiębiorstwo przemysłowe, winny się one połączyć do wspólnej akcyi. Jeżeli do takiej wspólnej akcyi nie przyjdzie, zatrzymuje pierwszeństwo gmina, której obowiązkiem jest równomiernie starać się o zaopatrzenie wszystkich mieszkańców.

O ile istnieją związki zawodowe przedsiębiorstw przemysłowych, przypada prawo pierwszeństwa tym związkom.

W powiatach biernych, mogą kontrakty zawierać tylko konsumenci w tym powiecie osiadli.

2. Jednostki konsumcyjne zamierzające zawrzeć kontrakty winny wnieść podanie o potrzebne zezwolenie do c. k. Namiestnictwa Krajowego Urzędu gospodarczego na przepisany urzędowym formularzu. Podania te mają być wniesione do c. k. Namiestnictwa Kraj. Urzędu gospodarczego w prekluzyjnym, nieprzekraczalym terminie do 20 kwietnia 1918 włącznie. Podania wniesione po upływie terminu, nie sporządzone na urzędowym formularzu, albo też wypełnione niedokładnie lub nienależycie, będą odrzucone a limine.

W załatwieniu tych podań otrzymają petenci rezolucye, w której podana będzie maksymalna ilość zakontraktować się mających ziemniaków, tudzież oznaczony powiat, w którym danej jednostce konsumcyjnej wolno zawierać kontrakty i prekluzyjny termin w obrębie którego mają być kontrakty przedłożone do zatwierdzenia c. k. Namiestnictwu Kraj. Urzędowi gospodarczemu.

3. Kontrakty mogą być sporządzane wyłącznie tylko na przepisanych formularzach B) będących na składzie w powiatowych Urzędach gospodarczych i opatrzone urzędową pieczęcią właściwego Starostwa (Magistratu miasta Lwowa względnie Krakowa).

4. Upoważnione do zawierania kontraktów są tylko osoby zaopatrzone legitymacją wystawioną przez Władzę upoważnioną do zatwierdzania kontraktów.

Legitymacya jest ważna tylko na oznaczony w niej rejon. Ważność jej wygasa z dniem 10 lipca 1918.

Interesowanych wzywa się, by przy zawieraniu kontraktów o uprawę i dostawę ziemniaków stosowali się jak najściślej do przepisów niniejszego obwieszczenia, tudzież w instrukcji i odnosnych urzędowych formularzach zawartych wskazówek — gdyż w danym razie sobie przypiszą winę — jeśli dla omieszczenia terminu lub ze względów formalnych — które przy tego rodzaju akcyi bezwzględnie muszą być przestrzegane — wykluczeni zostaną od prawa zaopatrzenia się w ziemniaki w drodze umowy.

Za c. k. Namiestnika:  
**Lamezan m. p.**  
Generał Major.

Prez. 1171 (18 P./18). Jego Ekszellen-  
cya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu kra-  
jowego we Lwowie zamianował dla drugiej  
zwyczajnej kadencji posiedzeń sądu przysię-  
głych przy c. k. sądzie obwodowym w Sam-  
borze, dnia 3 czerwca 1918 o godzinie 9  
rano się rozpoczynającej przewodniczącym  
c. k. radcą Dworu i Prezydenta sądu obwo-  
dowego Józefa Górkowskiego, a zastępcami  
przewodniczącego wiceprezydenta sądu obwo-  
dowego Józefa Jaworskiego, radców sądu  
krajowego wyższego Władysława Donichta i  
Juhana Dawidowicza, tudzież radców sądu  
krajowego: Jana Turkiewicza, dr. Konstan-  
tego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza,  
Czesława Wójcickiego, Juliusza Kończykowi-  
cza, Feliksa Słotwińskiego, Laurentego Za-  
hradnika i Kajetana Bojarskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Sambor, 10 kwietnia 1918. (1665 2—3)

Prez. 696 (18/18). Pan Prezydent c. k.  
wyższego sądu krajowego we Lwowie za-  
mianował dla drugiej, dnia 15 maja 1918  
o godzinie 9 przed południem rozpocząć się  
mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów  
przysięgłych na rok 1918 przy tutejszym  
c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym  
c. k. radcą Dworu i Prezydenta sądu obwo-  
dowego dr. Marcelego Misińskiego, zastępcami  
przewodniczącego: wiceprezydenta sądu  
obwodowego dr. Włodzimierza Kulczyckiego,  
radcę sądu krajowego wyższego Władysława  
Kropińskiego, radcę sądu krajowego wyższego

Włodzimierza hr. Russockiego, radcę sądu  
krajowego Włodzimierza Kulczyckiego, radcę  
sądu krajowego Mayera Władysława, radcę  
sądu krajowego Jana Gailhofera, radcę sądu  
krajowego Erazma Semkowicza, radcę sądu  
krajowego Stanisława Przybysławskiego, radcę  
sądu krajowego Zygmunta Tyszkowskiego,  
radcę sądu krajowego Henryka Wolskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Stryj, 10 kwietnia 1918. (1638 2—3)

Om. 2/13 (3). Przeciw Józefie Swie-  
rzowej, której miejsce pobytu jest nieznane,  
wniesiony został do c. k. sądu tut. przez  
Spółkę oszczędności i pożyczek w Wojni-  
towiu nakaz zapłaty o 355 koron zpn. Celem  
strzeżenia praw Józefy Swirzowej ustanawia  
się p. Adama Sawaszkiewicza subst. notar.  
w Wojniłowie.

Tenże kurator zastępować będzie nie-  
wiadomą z miejsca pobytu Józefę Swirzową  
w rzecznej sprawie na jej koszt i niebez-  
pieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie  
zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wojniłów, 29 marca 1918. (1719 2—3)

C. IV. 75/18 (1) Против Гафії з Хо-  
тів Луць, котрої місце побыту не є відоме,  
вніс Онофрій Луць с. Семена зі Стрим-  
би в ц. к. повітовий Суді в Надвірній по-  
зов о узнане контракту купна за нева-  
жний. На підставі позову визначено ав-

диенцію до устної розправи на день 10  
мая 1918 о 8 години рано в тутешнім Су-  
ді садя Ч. 20 Для стереження прав пі-  
званої установляє ся пана др. Луцько-  
го адвоката у Надвірній куратором. Той-  
же куратор буде півану в агаданій спра-  
ні на ві необмеженість і кошты тае довго  
заступати, як она або в Суді зголосить  
ся або вимінить повновластця. (1668 2—3)

Ц. в. Суд повітовий, Відділ IV.  
Надвірна, дня 23 марта 1918.

Ns. 3674/18 (2). Przeciw Petrowi Ata-  
manukowi, synowi Petra ze Skaly, religii  
gr. kat., zawiasta w c. k. Sądzie dywizyj-  
nym obrony krajowej we Lwowie do Dst.  
257/17 sprawa karna o popełnioną także po  
dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile  
wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o którą  
jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k.  
Prokuratury Państwa dozwala się celem za-  
bezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-  
dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodni-  
czym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-  
uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia  
i zabezpieczenia położonego w Austrii ru-  
chomego i nieruchomości majątku powyż-  
szego obwinionego. obrońcą obwinionego  
z urzędu mianuje się adwokata krajowego  
dr. Izaka Felda.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Lwów, dnia 22 marca 1918. (1651)

Ns. 3676/18 (2). Przeciw Iwanowi Na-  
umko, pospolitakowi c. k. Powiatowej Ko-  
mendy pospolitego ruszenia Nr. 34, urodzo-  
nemu w r. 1880 i zamieszkałemu w Szala-  
sach, religii gr. kat., zawiasta w Prokura-  
ryi obrony krajowej c. i k. Komendanta woj-  
skowego Przemysła do A. 491/18 sprawa  
karna o popełnioną z końcem czerwca 1915  
zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183  
u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k.  
Prokuratury Państwa dozwala się celem za-  
bezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-  
dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodni-  
czym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-  
uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia  
i zabezpieczenia położonego w Austrii ru-  
chomego i nieruchomości majątku powyż-  
szego obwinionego. obrońcą obwinionego  
z urzędu mianuje się adwokata krajowego  
dr. Izydora Feileisa.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Lwów, dnia 22 marca 1918. (1652)

Ns. 3678/18 (2). Gegen den Korporal  
tit. Zugsf. Johann Hladkij des D. R. 6, ge-  
boren im Jahre 1890 in Kanitz, Bezirk  
Brünn, röm. kat., Tagelöhner in Kanitz, wohn-  
haft, ist beim Gerichte des k. u. k. 6 Ka-  
vallerie Div. Kommandos das Ermittlungs-  
verfahren wegen Verbrechen der Desertion  
zum Feinde nach § 183 M. St. G. anhängig,  
da er laut Zeugenaussagen dringend ver-  
dächtig erscheint aus der Feldwache zum  
Feinde überlaufen zu sein.

Angesichts dessen wird auf Antrag der  
k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und  
nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1916  
Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des  
Anspruches des Staates auf Ersatz jedes un-  
mittelbar oder mittelbar durch die verbre-  
cherische Handlung verursachten Schadens  
und auf Entschädigung als Sühne für die  
Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und  
Sicherung seines in Oesterreich befindlichen  
beweglichen und unbeweglichen Vermögens  
verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten  
ist der Herr Adv. Dr. Leo Jekles von  
Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.  
Lemberg, am 26 März 1918. (1653)

Ns. 3641/18 (2). Przeciw Iwanowi Ma-  
cijewiczowi, urodzonemu w r. 1882 we Fra-  
dze, powiat Rohatyn, religii gr. kat., syno-  
wi Ilka, gr. kat. proboszczowi we Fradze za-  
mieszkałemu, zawiasta w c. i k. Sądzie dy-  
wizyjnym w Krakowie do K. 710/16 sprawa  
karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915  
zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183  
u. k. w., o którą jest on silnie podejrzany,  
wedle bowiem stanu aktów zbiegł on jako  
osoba wojskowa podczas odwrotu Rosyjan  
do Rosyi, by się uchylić od dalszej służby  
wojskowej.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k.  
Prokuratury Państwa dozwala się celem za-  
bezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-  
dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodni-  
czym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-  
uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia  
i tymczasowego zabezpieczenia położonego  
w Austrii ruchomego i nieruchomości mają-  
tku powyższego obwinionego. — obrońcą

obwinionego z urzędu mianuje się adwokata  
krajowego dr. Filipa Ewina.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Lwów, dnia 20 marca 1918. (1677)

Ns. 3671/18 (2). Przeciw Jewdosze  
Dmytrowskiej, żonie Wasyla, urodzonej i za-  
szkałej w Krywohnie, lat 33 liczącej, religii  
gr. kat., gospodyni na 4 i pół morgach po-  
la, zawiasta w c. k. sądzie dywizyjnym obro-  
ny krajowej we Lwowie do Dst. 433/17  
sprawa karna o popełnioną w roku 1917  
zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z §  
327 u. k. w., o którą jest ona silnie podej-  
rzana.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k.  
Prokuratury Państwa dozwala się celem za-  
bezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-  
dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodni-  
czym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-  
uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia  
i zabezpieczenia położonego w Austrii ru-  
chomego i nieruchomości majątku powyższej  
obwinionej. obrońcą obwinionej z urzędu  
mianuje się adwokata krajowego dr. Karola  
Ebnänglera.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Lwów, dnia 22 marca 1918. (1648)

Ns. 3673/18 (2). Przeciw Fedkowi Pa-  
sternakowi, rezerwiście c. i k. 55 pułku pie-  
choty, synowi Gabryela i Maryi, urodzone-  
mu i zamieszkałemu w Polchowcie wielkim,  
lat 30 liczącemu, religii gr. kat., zawiasta w  
c. i k. Sądzie dywizyjnym w Krakowie do  
Dst. 1103/17 sprawa karna o popełnioną po  
dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do  
nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k.  
Prokuratury Państwa dozwala się celem za-  
bezpieczenia roszczenia Państwa o wynagro-  
dzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodni-  
czym wyrządzonej szkody i tytułem zadość-  
uczynienia za naruszenie prawa — zajęcia  
i tymczasowego zabezpieczenia położonego  
w Austrii ruchomego i nieruchomości mają-  
tku powyższego obwinionego. — obrońcą  
obwinionego z urzędu mianuje się adwokata  
krajowego dr. Szymona Fläschnera.

C. k. Sąd krajowy karny.  
Lwów, dnia 22 marca 1918. (1649)

Cg. I. 66/18 (1). Przeciw Wasylowi  
Bojko, gospodarzowi w Turce, którego miej-  
sce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k.  
sądu powiatowego w Turce n/S. przez obj.  
masę spadkową po s. p. Jakimie Szalabawce  
do rąk Nastuni Szalabawka pozew o oddanie  
w posiadanie zpn. Na podstawie pozwu wy-  
znaczono audyencyę do ustnej rozprawy na  
dzień 29 kwietnia 1918 godz. 8 sala Nr. 18.  
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia  
się kuratorem p. dr. Jassemę, adwokata  
w Turce, który zastępować będzie pozwanego  
w rzecznej sprawie na jego koszt i niebez-  
pieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie  
zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Turka, dnia 5 kwietnia 1918. (1718)

L. 44.253/VII. a. (1815) (1661)

Obwieszczenie.  
Na podstawie postanowień § 48 ustawy  
z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907  
c. k. Namiestnictwo uzupełnia obwieszczenie  
z 25 lutego 1918 L. VII. a. 26 247 („Gazeta  
Lwowska“ z 7 marca 1918 Nr. 54) o tyle,  
że Magister farmacji Mieczysław Kazimierz  
2 ga im. Freund wniósł podanie o koncesyę  
na nową aptekę publiczną w Tarnobrzegu  
w Rynku, po stronie zachodniej lub połud-  
niowej lub przy ulicy Mickiewicza (Rynek  
Szpital).

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 25 marca 1918.

C. I. 30/18 (2). Przeciw Salomonowi  
Lenczyce, rządcy dóbr z Żuzela, obecnie słu-  
żącemu przy wojsku, którego miejsce pobytu  
jest nieznane, wniesiony został do c. k.  
sądu powiatowego w Bełzie przez małolet-  
niego Porfiriego Żukowskiego i Katarzynę  
Żukowską zam. Wojtowiecką pozew o uznanie  
ojcóstwa i płacenie alimentów. Na podsta-  
wie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej  
rozprawy na dzień 15 maja 1918 godz. 9  
rano w tut. Sądzie biuro Nr. 1. Celem strze-  
żenia praw niewiadomego z miejsca pobytu  
Salomona Lenczyce, ustanawia się p. Włady-  
sława Górkę, c. k. notaryusza w Bełzie, ku-  
ratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ku-  
randa w rzecznej sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bełz, dnia 9 kwietnia 1918. (1666)



L. 208.754/VII. a. (5.979) (1660)  
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowien § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Adam Krzyżanowski, aptekarz w Tarnopolu, wniósł podanie dnia 25 października 1917 do c. k. Starostwa w Tarnopolu o zezwolenie na tymczasowe pomieszczenie apteki w budynku Magistratu.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się zagrożeni w swej egzystencji przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 marca 1918.

Dnia 23 marca 1918 wpisano na listę adwokatów dr. Leizora vel Leona Pomeranza z siedzibą w Podhajcach.

Zgłosił zamiar przesiedlenia się adwokat dr. Zygmunt Ruhrberg z Bursztyna do Drohobycza.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Dawid Malz z Bursztyna do Lwowa, zaś dr. Dawid Dennenbaum z Niemirowa i dr. Samuel Jakób Kitaj z Rawy Ruskiej — obaj do Drohobycza, wreszcie

Zmarli adwokaci w roku 1915 dr. Michał Kopystański w Haliczu, w roku 1916 dr. Michał Gelehrter w Stanisławowie, w styczniu 1918 dr. Leon Chameides w Monasterzyskach, w lutym 1918 dr. Leon Rossberger w Mikulińcach, 8 marca 1918 dr. Jakób Sehenker w Przemyslanach, 20 marca 1918 dr. Zdzisław Słotwiński w Stanisławowie, 23 marca 1918 dr. Albert Schaff w Brodach, zaś dnia 28 marca 1918 Józef Howorka w Gródku Jagiellońskim.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1918. (1725)

Ns. 2264/18. Vr. VIII. 915/14 (64). Bei dem k. k. Kreisgerichte in Ung. Hradisch erliegt aus der Strafsache gegen Vladislav Debski und Genossen eine Baarschaft von 503 kor. 76 h., eine Taschenuhr, ein Ring und zwei Geldbörsen. Diese Sachen dürften aus Diebstählen herrühren welche im November oder Dezember 1914 von galizischen Flüchtlingen während der Eisenbahnfahrt begangen wurden. Die Eigentümer der obigen Sachen werden hiermit aufgefordert, sich binnen Jahresfrist von Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes hiergerichts zu melden und ihr Eigentumsrecht nachzuweisen.

K. k. Kreisgericht, Abteilung VIII.

Ung. Hradisch, am 23 März 1918. (1711)

C. III. 27/18 Dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Wątroby w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niemu o wpis prawa własności zpn. ma być doręczona z dnia 27 marca 1918 l. ez. C. III. 27/18 którą wyznaczono termin na dzień 15 kwietnia b. r. godzina 9. Ponieważ niewiadomo gdzie Marcin Wątroba przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 27 marca 1918. (1742)

Ns. II. 704/18. C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie ces. i król. Sądu dywizyjnego w Wiedniu z dnia 14 marca 1918 Dst. 10722/17 XXV. zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. u. p. celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrażonej czynem zbrodnicy bezpośrednio i pośrednio i zadosyćuczynieniu za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austrii położonego majątku Grzegorz Kołdry, urodz. w r. 1889 w Świętokowej wielkiej, powiat Jasło, rel. gr. kat., żonat-go, rolnika ze Świętokowej wielkiej, ostatnio p. spolitaka 57 p. p. Przeciw Grzegorzowi Kołdrze wdrożył c. i k. Sąd dywizyjny w Wiedniu postępowanie karne z powodu zbrodni dezercji do nieprzyjaciela, oraz zbrodni zdrady głównej po myśli §§ 183, 327, 334 c. u. k. w. Z przeprowadzonych przez tenże Sąd dochodzeń okazuje się, że Kołdra zbiegł w dniu 29 marca 1916 ze swego stanowiska bojowego na froncie południowo-zachodnim dostał się do niewoli włoskiej, gdzie dotąd pozostaje. Z niewoli włoskiej wysłał Kołdra list do swego przyjaciela w Ameryce, którego treść mieści w sobie istotne znamiona zbrodni zdrady głównej z § 334 u. w. k.

a nadto przyznaje się do dezercji do nieprzyjaciela. Wobec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Grzegorz Kołdra dopuścił się wzmiankowanych zbrodni, a tem samym zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozporządzenia.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddział II.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1918. (1728)

Ns. 3672/18 (2). Przeciw Hryniowi Haliatynowi, synowi Oaufrego i Katarzyny, p. spolitakowi c. k. Powiatowej Komendy p. spolitakowskiego ruszenia Nr. 33, urodzonemu w r. 1878 i zamieszkałemu w Nowoszybach, religii gr. kat., żonatemu, zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwaternistrzowskiego do K. 2408/16 sprawa karna o popełnieniu po dniu 12 czerwca 1915 do roku 1918 zbrodni dezercji do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratora Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodnicy wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obróncą obwinionego z urzędu mianuje się adwokata krajowego dr. Stanisława Feuersteina.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 22 marca 1918. (1650)

## Konkursa

L. 441/18 (1659 2—3)  
Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszym konkurs na opróżnioną przez śmierć s. p. Władysława Wacławowicza posadę c. k. notaryusza w Żabnie, ewentualnie inną w okręgu tutejszej Izby notaryjalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mająca.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych ustanawia się po dzień 10 maja 1918 r. wyłącznie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, w kwietniu 1918.

Lw. 16 694 (1729 1—3)  
Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim ogłasza niniejszym konkurs na posadę prymaryusza oddziału chorób nerwowych i umysłowych kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie z placą roczną trzy tysiące (3.000) koron, oraz prawem do trzech dodatków pięcioletnich po sześćset (600) koron rocznie.

Ubiegający się o powyższą posadę doktorowie medycyny winni wykazać iż:

1. są obywatelami państwa austriackiego,
2. nie przekroczyli 40 roku życia,
3. posiadają znajomość języków krajowych,
4. są specjalistami w dziedzinie chorób nerwowych i umysłowych, w tym celu winni kandydaci przedłożyć swe odnośne prace naukowe.

Termin konkursu oznacza Wydział krajowy na dzień 31 maja 1918 r.

Podania należyte udokumentowane należy wnieść w powyższym terminie za pośrednictwem dyrektora krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Wydział krajowy.

Lwów, 12 kwietnia 1918. (1729 1—3)

## Licytacje.

E. XVI. 3597/13. Na wniosek Stanisława i Jadwigi Kowalskich oraz Galic. Kasy Oszczędności jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 maja 1918 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie w Oddz. XVI. na zasadzie już stwierdzonych warunków licytacji następujących realności: ks. gr. gmina m. Lwowa l. h. 974 II. oznaczenie realności: cała realność pod lk. 1166 2/4 we Lwowie położona składająca się z parceli budowlanej lk. 4501 o powierzchni 1722 m<sup>2</sup> na której stoi dom mieszkalny, kotłownia, komina fabryczna, wieża wodna, olejownia, kuźnia, hala maszyn, kuźnia polowa, warsztaty, wychodek (lecz z wyłączeniem maszyn), oraz garaż. gr. l. 4051, wartość szacunkowa 191.793 koron, przynależności 2410 kor 84 hal., najniższa oferta 97.351 kor 92 hal. Do realności tej należą przynależności i bliżej w protokole z 20 stycznia 1914 E. XVI. 3597/13/2, oszacowane na 2910 koron 84 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, 29 marca 1918. (1646 2—3)

E. 3981/13. Edykt licycyjny. Na wniosek Gal. Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 28 maja 1918 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. IV na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Kleparów, l. h. 661, oznaczenie realności: jednopiętrowy dom czynszowy z parc. gr. i parc. bud. Wartość szacunkowa 30.815 kor. 59 hal. Najniższa oferta 15.408 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, 15 marca 1918. (1737 1—3)

E. 4346/14 (60). Edykt licycyjny. Na wniosek Banku przemysłowego we Lwowie odbędzie się dnia 23 maja 1918 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: księga gruntowa Zamarstynów, l. h. 835, 837, 975, oznaczenie realności: fabryka drożdży wraz z gruntem budowlanym i budynkami mieszkalnymi, stanowiącymi jednolitą całość fabryczną. W. wartość szacunkowa 908.578 kor., Najniższa oferta 464.257 kor. Do realności powyższych należą następujące przynależności: urządzenie fabryczne, urządzenie biura, laboratorium i zapasy materiału oszacowane na 14.908 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, 23 marca 1918. (1736 1—3)

E. 33/18 (4). W sprawie egzekucyjnej Franciszka i Walentego Baranów, Teresy z Baranów Polonczykowej Wiktorji Pudlik, Maryanny Furmanowej wierzycieli popierających egzekucję zastąpionych przez Tomasza Jaronia c. k. notaryusza w Dobczycach przeciw nieobjętym m. sp. spadkowemu Jana Pudlika i Reginy z Jamrozów Pudlikowej i niewiadomym z życia i miejsca pobytu Józefa, Stanisława i Jędrzeja Pudlików, Wiktorji z Nyklów 1-go Misiorowej 2-go Bonarowej, Teresy z Nyklów Suktowej, Katarzyny Baranowej i Anny Baranowej zobowiązanych działających przez kuratora dr. Lewandowskiego adwokata w Dobczycach, celem zniesienia wspólnej własności, odbędzie się dnia 27 maja 1918 r. godz. 10 rano w podpisanej sądzie w biurze Nr. 11 publiczna licytacja realności l. h. 6 gmin Skrzynka składająca się z parcel gr. lk. 316/2 rola, 317 ląka, 319 rola w obszarze około morga Jana Pudlika w 30/160, Józefa Pudlika w 6/160, Stanisława Pudlika w 6/160, Jędrzeja Pudlika w 6/160, Maryi Pudlikowej w 6/160, Wiktorji Pudlikowej w 6/160, Franciszka Barana w 6/160, Teresy z Baranów Polonczykowej w 6/160, Katarzyny Baran w 6/160, Walentego Barana w 6/160, Anny Baran w 6/160, Wiktorji z Nyklów 1-go Misiorowej 2-go Bonarowej w 15/160, Teresy z Nyklów Suktowej w 15/160 i Reginy z Jamrozów Kubackiej w 40/160 częściach w stosunku do całości własnej. Wartość szacunkowa tej realności będąca zarazem ceną wywołania oznaczona jest na kwotę 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Ciężary ciężące na zlicytować się mającej realności mają być przez nabywcę objęte bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 30 marca 1918. (1714)

## Spadki.

A. 30/18 (9). Sprawa spadkowa po Anieli Beiterze zmarłym dnia 17 stycznia 1918 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Belzie. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Kuratorem spadku ustanawia się przeto p. adw. dr. Karola Badera w Belzie. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Belż, dnia 26 marca 1918. (1667 1—3)

A. 233/17 (6). Wezwanie nieznanych dziedziców Emilia Sidorowi z córka gr. k. p. proboszcza z Panasówki rel. gr. kat. lat 72 zmarła 16 kwietnia 1916, tudzież Julia Sidorowi z matka pierwszej wdowa po gr. kat. proboszczu z Panasówki lat 91 zmarła dnia 17 kwietnia 1917, obie w Sądowej Wsi nie pozostawiając ostatnio o rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana dr. Eliasza Friedwolda, adwokata w Sądowej Wsi kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykazały swe pra-

wa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (1645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wsna 7 lutego 1918.

## Amortyzacje.

Nr. IV. 250/17. Na wniosek c. k. gal. Prokuratora Skarbu w Białej z dnia 11/10 1917 L. 27794/16 wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionej rzekomo w czasie inwazyi rosyjskiej z depozytu c. k. Starostwa w Bóbrce książeczki wkładkowej „Torwarzystwa zaliczkowego w Chodorowie“ Nr. 166 na kwotę 69 kor. 06 hal. i na nazwisko „Fundusz szkolny w Bortnikach“ opiekującej

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu, książeczka ta umorzona uznana zostanie. Inni interesowani winni są wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, 1 marca 1918. (1720 1—3)

T. IV. 9/14 (18). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Anieli 1-o Słowowej 2-o Kucharczyk. Zeznaniem świadków Anieli z Kucharczyków Winogradzkiej i Tekli Zięb udowodniono, że Agata z Ziębów 1-o Słowowa 2-o Kucharczyk urodzona dnia 25 grudnia 1825 w Rzepienniku marcińskim córka Tomasz i Maryanny Ziębów zmarła przed 30 laty w Rzepienniku marcińskim. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Agata z Ziębów 1-o Słowowa 2-o Kucharczyk zmarła, przeto na prośbę Anieli z Kucharczyków Winogradzkiej, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczytnej śmierci zaginionej Kuratorem dla t. j. ustanawia się dr. Gabryszewskiego z Jasła. Po dniu 20 marca 1919 po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów rozstrzygnięcie o dowodzie zaszczytnej śmierci na wniosek Anieli Winogradzkiej nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 10 marca 1918. (1712 1—3)

T. 335 17 (4) Na wniosek Herminy Sekowskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Banku krajowego Nr. 46 499 na 2000 kor. na nazwisko Józefa Sekowskiego opiekująca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1918. (1722)

T. 32/18 (2). Na wniosek Elżbiety Laszkiewicz zam. Micka, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawczyni miała zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: karta zastawnicza Miejskiego Zakładu zastawniczego Oddz. miejskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 7049 z 12 maja 1916 na imię Laszkiewicz Zamarstynów Kaisara 790 wystawiona obejmująca złoty pierścionek wagi 6 i pół gr. wart. szacunkowej 17 K.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1918. (1670)

T. 37/18 (2). Na wniosek Teodora Sołomki, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Nr. 178.740 wystawiona 21 września 1911 wedle tabeli VII. A. na imię Teodora Sołomki w Pukowie jako członka z kapitałem ubezpieczeniowym 1000 kor. płatym najwcześniej 1 października 1928 na rzecz małżonki Katarzyny Sołomki.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 marca 1918. (1723)



T. 21/18 (2). Na wniosek Sprinci Eisman ur. Kimmel, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawca miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica asekuracyjna Tow. c. k. uprz. Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryście gen. repr. we Lwowie z daty Tryest 31 stycznia 1912 Nr. 252.631 na nazwisko Meilecha Eismana vel Friedmana i na kwotę 3000 kor. wystawiona.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 23 stycznia 1918. (1674)

T. 361/17 (2). Na wniosek Towarzystwa pożyczkowego w Glinianach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcje akc. Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie Em. I. Nr. 2228 i 2229 bez kuponów, Em. II. Nr. 3874, 3875, 3876 z kuponami od 1 stycznia 1914 do 1919.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.  
Lwów, dnia 16 stycznia 1918. (1673)

T. 240/17 (4). Na wniosek c. k. Prokuratorji Skarbu im. rz. kat. kościoła w Sołotwinie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. 4 pre. 56 letnia lista zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. V. Nr. 16.157, 16.158, 35.531, 35.539, 35.540 winkulowane na rzecz fundacji mszalnejsz. ks. Józefa Onufrego 2-im. de Grządki Wronczewskiego vel Wroniewskiego oraz Ser. V. Nr. 41.582 na 200 kor. zawinkulowany na rzecz fundacji mszalnejsz. Walentego Szczęsnowicza; 2. 4 pre. obligacje pożyczki krajowej z roku 1893 Ser. A. Nr. 626, 1979 po 100 kor. winkulowane na rzecz łań. kościoła w Sołotwinie S. A. Nr. 3151 na 100 kor. Ser. B. Nr. 7473, 7475 po 200 kor. winkulowane na rzecz fundacji mszalnejsz. ks. Józefa de Grządki Wronczewskiego vel Wroniewskiego, Ser. B. Nr. 17.556, 11.928 po 200 kor. winkulowane na rzecz fundacji mszalnejsz. Feliksa Iwanickiego przy kościele łań. w Sołotwinie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 28 grudnia 1917. (1682)

T. 1/18 (4). Na wniosek Małki Schulman w Dolinie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawca miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 9235 na 600 koron opiewająca, wystawiona na nazwisko Małki Schulman.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, 25 lutego 1918. (1639)

T. II. 1/18 (1). Na wniosek Izraela Josefstala/kupeca w Klisnie, zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać, i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Weksel jest z daty Wieliczka 26 czerwca 1914 na 300 kor. opiewający, płatny za 3 miesiące od daty wystawienia, akceptowany przez Katarzynę i Antoniego Gorczyńskich z Grabia, a wystawiony przez Izraela Josefstala na zlecenie własne.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 10 marca 1918. (1632)

T. 55/18 (3). Na wniosek Laury Adler z Sąd. Wiszni, wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionej tejeże w czasie inwazy rosyjskiej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Sąd. Wisznia Nr. 461 na kwotę 3564 kor. 74 hal., opiewającej, na nazwisko „Laura Adler“ wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, powyższą książeczkę sądowi przedłożył. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasu książeczka ta jako umorzona i bezwartościowa uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemyśl, 28 marca 1918. (1662)

Nc. I. 51/18 (3). Na wniosek Meiera Jakóba Friedmana kupca w Glinianach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej „Towarzystwa kredytowego w Glinianach“, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką l. 2367 na kwotę 1109 kor. 40 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gliniany, dnia 1 marca 1918. (1623)

T. 82/17 (4). Na wniosek Seweryny Tychowicz w Laszkach gościńcowych, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących w czasie inwazy nieprzyjacielskiej zaginionych książeczek wkładowych: I. Towarzystwa Kredytowe Obszczestwo „Nywa“ w Przemyślu: 1. Nr. 292 na 2903 kor. 31 hal. z 13 stycznia 1908, 2. Nr. 537 na 200 kor. z 14 września 1911. II. Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu mościńskiego w Mościńskich: 1. Nr. 3006 w dniu 28 września 1908 na 299 kor. 93 hal. opiewającej, wszystkich na imię wnioskodawczyni wystawionych, 2. Nr. 2602 w dniu 6 grudnia 1904 na 43 kor. 89 hal. wystawionej na imię Stefani Tychowicz.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, powyższe książeczki sądowi przedłożyli. Również i inni interesowani mają w tym terminie swe zarzuty wnieść, a to pod rygorem, iż w razie przeciwnym po upływie powyższego czasu kresu książeczki te jako umorzone i bezwartościowe zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Przemyśl, 23 marca 1918. (1636)

Nc. III. 220/18. Na wniosek Maryi Kuleby, służącej w Przemyślanach, wdraża się postępowanie amortyzacyjne do rzekomo spalonej książeczki oszczędnościowej Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach Nr. 2505 opiewającej na imię Maryi Kuleby i kwotę 55 kor. 18 hal.

Posiadacza tego dokumentu wzywa się, aby zgłosił swe prawa w ciągu pół roku, gdyż inaczej po upływie tego czasu książeczkę uzna jako nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przemyślany, 4 marca 1918. (1641)

T. 305/17 (7). Na wniosek Honoraty Piotrowicz, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawca miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku, od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: 4 pre. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 21.933 z kuponami od 30 czerwca 1916 do 30 czerwca 1929.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 9 marca 1918. (1676)

T. 64/18 (1). Na wniosek Hermana Baeka podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest na 3000 kor. z daty Lwów 10 marca 1914, płatny dnia 10 lipca 1914 akceptowany przez Romana Ujejskiego i Kazimierza Batmańskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 27 lutego 1918. (1671)

## Firmy

Firm. 130 i 136/18 Oddz. A. II. 385.  
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. D: rejestru oddział A. wzięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Galicyjski Miejski Wojenny Zakład Kredytowy“, „Städtische Kriegskreditanstalt für Galizien“, „Galicyjski Wojenny Zakład Kredytowy dla miast“. Przystąpił: Jako dyrektor p. dr. Alfred Howykowicz z tymi samymi uprawnieniami co do podpisu firmy jakie przysługują dyrektorowi Leopoldowi Hebdzie, dr. Adolfowi Grossowi i dr. Tadeuszowi Dwernickiemu. Prokurę udzielono: dr. Marynowi Kannenbergowi i p. Leonowi Schillerowi. Dr. Maryan Kannenberg, jak również p. Leon Schiller będzie podpisywał firmę z jednym z dyrektorów Zakładu. Dzień wpisu: 21 marca 1918.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 19 marca 1918. (1630)

## Kuratele.

P. 12/18 (8). Uchwałą z dnia 13 marca 1918, pozbawiono całkowicie własnowolności Szymona Tuhyca z Węgierskiej góry z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem jego ustanowiono żonę Ludmiłę Tuhyce z Węgierskiej góry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Milówka, 2 kwietnia 1918. (1717 1—3)

## Doniesienia prywatne.

**Panienska** pisząca biegle na maszynie przyjmuje posadę u adwokata za mieszkanie. Zgłoszenia Steinfeldówna ul. Jagiellońska l. 11 A.

## Nakładaczki

uzdolnione znajdują stałe zatrudnienie w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12. Zgłoszenia do Zarządu drukarni.

**Ucznia** z III. klasy gimnazjalnej poszukuje do praktyki drukarnia Władysława Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 12.

**Atrament**  
**STANISŁAW ABL**  
Lwów,  
Karola Ludwika 11  
(naprzeciw pomnika Sobieskiego).  
(5402 42—120)

## TOWARZYSTWO ODBUDOWY

Spółka z ogran. poręką  
we Lwowie, ul. Sokoła 1, I. p.

wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, przeprowadza ocenę szkód wojennych, wykonuje projekta i kosztorysy odbudowy przy użyciu pierwszorzędnych specjalistów-techników pod odpowiedzialnością autor. inżynierów cywil.  
(1581 3—8)

## Kasa oszczędności miasta Tarnowa

zawiadamia niniejszem,

że wszystkie wkładki, jakie do dnia 1 maja 1918 wyłącznie były lub będą złożone w tejeże Kasie — będą pobierały od dnia 1 lipca 1918 bez różnicy

**4 prc. od sta rocznie**

dalej wkładki nowo wniesione od 1 maja 1918 wyłącznie będą pobierały już od daty 1 maja 1918

**3 i pół od sta rocznie.**

U rat z pożyczek hipotecznych i komunalnych z płatnością począwszy od 1 lipca 1918 Kasa będzie liczyła

**5 prc.**

(1626 2—8)

U pożyczek wekslowych wreszcie będą dłużnicy płacić za czas od 1 lipca 1918

**6 prc.**

Podatek rentowy od procentu wkładowego opłaca Kasa, dodatki wojenne płać strony, kapitalizacja odsetek półroczna, wypowiedzenia wkładek są tylko statutowe. W miarę posiadania zapasów gotówkowych Kasa może zwracać wkładki bez wypowiedzenia za opłatą eskontu za czas wypowiedzenia.

## GALICYJSKI AKCYJNY

# Bank Kupiecki

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

**4 1/4 %**

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

**3 3/4 %**

(1479 5—20)

Bank wypłaca z każdej książeczki wkładowej po 2000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego po 20.000 kor. dziennie

**bez wypowiedzenia.**

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy.